Nr. 227. MALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 3 Października 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** p. Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Przed konferencją waszyngtońską.

Kraków, 2 października.

Przygotowania do konferencji w Waszyngtonie są w pełnym toku. Ci sami politycy i dyplomaci, którzy budowali nowy świat w Wersalu, zbiorą się niebawem w Waszyngtonie, aby przyjrzeć się swemu dziełu. Po trzech latach jego trwania jest już dzisiaj niemal powszechnie przyjętym pewnikiem, że potrzeba tam nietylko poprawić fasadę, lecz przebudować całe wnętrze, nawet fundamenty zmienić, jeżeli cała budowla nie ma pewnego dnia runąć.

Esencjonalne postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące odszkodowań, zostały już dzisiaj znane za utopję. Dnia 23 września najwybitniejszy obok Lloyd George'a członek gabinetu angielskiego, Winston Churchill, powiedział to wyraźnie w mowie swojej w Dundee. Wskazał on na to, że narody muszą wreszcie pozbyć się manji oczekiwania, iż jeden drugiemu zapłaci tyle, ile potrzeba, aby go uratować przed bankructwem, i muszą wreszcie stanąć na realnym gruncie rzeczywistości. Ta zaś mówi wyraźnie, że tak olbrzymich sum, jakie mają być płacone, nie można uiścić w towarach, ponieważ kraj zalany taką ilością obcych towarów musiałby zaniechać własnej produkcji i wywołać u siebie najgroźniejsze bezrobocie. — Długi wojenne i zobowiązania pobitych muszą być sprowadzone do właściwej miary i ustalone w taki sposób, aby nie przeszkadzały koniecznej współpracy wielkich mocarstw, bez której świat nie wróci do zdrowia, lecz dojdzie do rewolucji społecznej i całkowitej ruiny. Anglja uważa za główny cel swojej polityki wskrzeszenie ścisłego współdziałania z Francją i Niemcami. Na Anglji bowiem, Francji i Niemcach opiera się przyszłość Europy i świata.

Po raz pierwszy od podpisania traktatu wersalskiego słowa te z najpoważniejszej publicystyki przeszły do oficjalnej enuncjacji angielskiego męża stanu. Churchill położył kropkę nad »i«. Co do tendencyj polityki angielskiej odtąd nie wolno się już nikomu mylić.

Ale także i plan Churchilla powrotu do zgody i współdziałania mocarstw i państw wydaje się w obecnych warunkach utopją, co najmniej takąsamą, jak wypłata długów wojennych. Zanim zaczęła się tworzyć nowa wspólnota państw zwycięskich i pobitych, między samemi zwycięskiemi zapanowała niezgoda i rozbicie. Wyraz »entente« stał się już od dawna eufemizmem. Napięcie między Włochami a Francją doszło do tego, że gdy przed tygodniem zjechała delegacja armji francuskiej do Włoch dla wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika braterstwa broni włosko-francuskiego, postawionego na cześć żołnierzy francuskich, którzy zginęli w bitwach nad Brentą i Piave, ludność włoska zgotowała gościom francuskim nienawistne przyjęcie. W Wenecji na placu św. Marka nie dopuszczono do defilowania Marsyljanki, wreszcie posunięto się do czynnych insultacyj gości, tak, że musiało wkroczyć wojsko dla oczyszczenia placu. To samo powtórzyło się w Medjolanie. Prasa włoska półgębkiem wyrażała ubolewanie z powodu tych zajść niemiłych, ale za to całą gębą tłumaczyła ich motywa psychologiczne, tkwiące w nieprzyjaznem zachowaniu się Francji wobec postulatów włoskich, stawianych po wygranej wojnie.

W Europie środkowej, która stanowiła główny teren więcej śmiałej, niż szczęśliwej twórczości przedstawicieli koalicyjnych, sandżak nowobazarski znalazł się nagle o ośmdziesiąt kilometrów od Wiednia. Nazywa się tylko inaczej — mianowicie Szopron (Oedenburg). Przydzielanie do Austrji dwóch komitatów węgierskich, przyznanych jej na podstawie traktatów w St. Germain i w Trianon, przekształciło się w krwawą komedję. Węgrzy zorganizowali »zbuntowaną« armję, która skutecznie broni obu tych komitatów przed wysłaną dla zajęcia ich żandarmerją austrjacką. Koalicja zaś pisze noty. Ostatnią nawet z ultimatum do Węgier. Oprócz pisania, myślano także o czemś konkretniejszem. Mianowicie o powierzeniu egzekucji dotyczących postanowień wspomnianych traktatów — małej entencie. Ta z początku zrobiła nawet minę, jakoby była gotowa z zapałem podjąć się tego zadania. Przedewszystkiem Czesi skoncentrowali wojska nad granicą i głosili na cały świat, że są gotowi w każdej chwili ruszyć przeciw »dziedzicznemu wrogowi« Węgrom, a dla wprowadzenia Austrji w posiadanie obiecanych jej komitatów. Ale wkrótce zapał ustąpił miejsca refleksjom innego rodzaju. Mianowicie wewnętrzne położenie w Czechosłowacji, przedewszystkiem na obszarach niemieckich i w samej Słowaczyźnie, okazało się tego rodzaju, że gorących interwencjonistów czeskich ogarnęła trema. Spuścili więc bardzo znacznie z tonu. Jugosławja nie okazała się także zbyt pochopną do nowej wyprawy wojennej. Stosunki serbsko-chorwackie zaostrzają się ciągle. Proces zrastania się »bratnich« narodów — Słowieńców i Chorwatów z Serbami, odbywa się w ciągłej gorączce i wśród innych niebezpiecznych symptomów. Jedna Rumunja oświadczyła gotowość poparcia wielkiej ententy w tem kłopotliwem położeniu, ale i to tylko pośrednio przez nacisk dyplomatyczny, ponieważ dla wysyłania wojsk rumuńskich pod Wiedeń jest nieco — za daleko...

Ze swej strony Włochy pracowały usilnie w celu udaremnienia interwencji małej ententy na Węgrzech. Włochy nie chcą w żadnym razie dopuścić do tego, aby Czechosłowacja mogła kiedykolwiek zetknąć się z Jugosławją, obawiają się bowiem, że z takiego zetknięcia urosłaby zbyt wielka potęga słowiańska.

Gdy w ten sposób nad traktatem trianońskim zawisł wielki znak zapytania, to trakat sevrski z Turcją wogóle nie wszedł w wykonanie. Posiłkując się megalomanją grecką, Anglja próbuje realizować go, ale z bardzo zmiennem szczęściem. Armja króla Konstantyna, która wziąwszy kilkakrotnie srogie cięgi, zapuściła się jednak ostatecznie aż pod Angorę, teraz właśnie znajduje się w położeniu tak trudnem, że grozi jej odcięcie od morza i zniszczenie. W każdym razie dotąd Grecy stracili znaczną część swych sztabów i połowę artylerji.

To wszystko tylko w szczupłym stosunkowo zakresie Europy i Małej Azji. O ileż jednak więcej i jeszcze trudniejszych problemów narasta i dojrzewa dokoła sowieckiej Rosji, w Azji, na Oceanie Spokojnym! Wszędzie rozbicie, wrzenie, niezadowolenie, wszędzie działanie niestrudzone potężnych sił destrukcyjnych.

Konferencja waszyngtońska będzie miała szczytowe zadanie obmyśleć jakieś nowe zasady, na których możnaby oprzeć nowy, rzeczywisty porządek świata. Nie brak w publicystyce europejskiej głosów, które wyrażają oczekiwanie największych i najśmielszych decyzyj w Waszyngtonie. Trudno jednak podzielać te nadzieje, jeżeli się zważy, że będą tam obradowali ci sami ludzie, będą działały te same psychiki, te same względy, rachuby i motywa, którym świat zawdzięcza dzisiejsze swoje położenie.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Warszawa, 2 października (Tl. wł.) Stosunki z rządem sowieckim — jak naszego korespondenta informują — doznały ostatniemi czasy pewnego **złagodzenia.** Utrzymanie tej zmiany **na lepsze zależeć będzie** w dalszym ciągu **od postępowania rządu sowieckiego.** Rząd nasz nie prowadzi żadnej polityki **dwuznacznej odnośnie do Sawinkowa i Petlury,** ale na stanowisko tego rządu wpływa jak najgorzej oporne stanowisko sowietów w spełnieniu przyjętych zobowiązań. Dowodzi tego ostatnio sprzedaż dóbr polskich pod okiem poselstwa i komisji reewakuacyjnej polskiej. Rząd nasz będzie spełniał nadal przyjęte na się zobowiązania, ale nie może się zgodzić na wydalenie osób, co do których istnieje pewność, że nie biorą udziału w akcji przeciw sowietom. Poseł Filipowicz czuje wprawdzie **przemęczenie,** wywołane stosunkami, w jakich musi pracować, ale sytuacja nie pozwala na to, aby go zastąpić inną osobistością.

KONFERENCJA DĄBSKIEGO Z KARACHANEM.

Warszawa, 1 października (PAT). Wiceminister Dąbski odbył wczoraj konferencję z zastępcą sowieckim Karachanem.

PRZYBYCIE P. FILIPOWICZA DO WARSZAWY.

Warszawa, 1 października (PAT). Wczoraj przybył tu z Moskwy polski poseł p. Tytus Filipowicz.

SAZONOW OBYWATELEM POLSKIM.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) »Korespondencja Warszawska« donosi z Białegostoku, że b. carski min. spraw zagranicznych Sazonow zamierza zamieszkać na stałe w majątku swym Dojlidy i tem samem p. Sazonow staje się obywatelem państwa polskiego.

SPRAWY RUSKIE.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że rząd polski opracowuje projekty co do przyznania Rusinom we wschodniej Galicji szerokich uprawnień kulturalnych i administracyjnych. W szczególności oprócz sprawy uniwersytetu ukraińskiego w Stanisławowie, którą w najbliższym czasie rząd przedłoży Sejmowi, rozpatrywaną jest również **kwestja dopuszczenia ludności ruskiej do udziału w reformie rolnej.**

Sprawa wileńska.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Z kół politycznych informują, że z uchwaleniem przez Sejm rezolucji w sprawie wileńskiej, problem ten **stracił dla rządu polskiego chwilowo aktualność.** Sprawę Wilna należy uważać **na razie za zakończoną,** dopiero ewentualnie **nowe wypadki** w tej sprawie pociągnęłyby za sobą odpowiednie ze strony Polski kroki, ale przewidywania w tej mierze byłyby przedwczesne.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Delegat polski w Lidze Narodów p. Askenazy przybył do Warszawy w celu poinformowania rządu polskiego co do uchwał genewskich, dotyczących Polski. W Genewie zastępuje go Kazimierz Olszowski. W ciągu dnia dzisiejszego p. Askenazy nie miał jeszcze sposobności konferować z min. Skirmuntem.

SZYKANY KOWIEŃSKIE.

Wilno, 1 października (EE). Władze kowieńskie prowadzą w dalszym ciągu **systematyczną walkę z polskością.** Zaprzestały one obecnie zezwalać młodzieży uczącej się na wyjazd do szkół polskich w Wileńszczyźnie. Polskich nauczycieli **usuwają,** a w ich miejsce dają nawet do szkół polskich Litwinów, mówiących po polsku. Rząd kowieński **usuwa wreszcie Polaków z posad rządowych, zwłaszcza kolejowych.**

OPINJA SZWAJCARÓW O UCHWALE GENEWSKIEJ.

Paryż, 1 października (EE). Znany publicysta szwajcarski Murat podaje w »Gazette de Lausanne« charakterystykę położenia wytworzonego uchwałą Rady Ligi Narodów w sprawie Wilna. W Polsce uchwała ta wywarła **nader ujemne wrażenie i przedstawiła Ligę Narodów w nieprzychylnem świetle.** W Genewie panuje naogół zdanie, że przemówienie Askenazego było utrzymane **w tonie zbyt stanowczym i za mało pojednawczym,** w Warszawie zaś opinja publiczna zdaje się skłaniać ku przekonaniu, że delegaci polscy ujawnili zbyt mało stanowczości. Powszechne zdziwienie wywołało tam nieprzychylne w tej sprawie wobec Polski stanowisko Anglji. Murat pisze w zakończeniu swych uwag:

Jeden z Polaków oświadczył mi, że zaprzątają oni uwagę Europy swymi sprawami, lecz winę tego **ponoszą traktaty, które nie określiły ściśle granic Polski«.**

Polsko-gdański układ ekonomiczny.

Gdańsk, 1 października (PAT). Roboty przygotowawcze **do układu ekonomicznego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a wolnem miastem Gdańskiem zostały ukończone.** Wczoraj senat wolnego miasta Gdańska wyraził **zgodę na powyższy układ.** Przywódca rokowań, senator Jewelowski, spełniając polecenie senatu, powiadomił o tem przewodniczącego ze strony polskiej generalnego komisarza Płucińskiego. Następny tydzień będzie poświęcony pracom nad ostatecznem przepisaniem układu w języku polskim i niemieckim. Przez skrócenie poszczególnych paragrafów, układ ten, który w sierpniu roku bieżącego obejmował jeszcze 450 do 500 paragrafów, został zredukowany do 300. Na podpisanie układu udadzą się przewodniczący obu stron do Warszawy.

Jak donosi »Danziger Zeitung«, prezydent senatu dr Sahm ma się również w tym czasie udać do Warszawy, aby przy tej okazji złożyć **wizytę rządowi polskiemu.**

POLACY W AMERYCE DO PREMJERA PONIKOWSKIEGO.

Warszawa, 1 października (PAT). Prezydent ministrów Antoni Ponikowski otrzymał następującą depeszę: Sejm związku narodowego polskiego w Ameryce, obradujący w Toledo, przesyła Szanownemu Panu słowa najgorętszych **życzeń w ciężkich warunkach pracy,** w jakich znajduje się Polska, aby praca Pańska przyniosła jak **największe korzyści dla Polski.**

Podpisano R. Sabczyński, przewodniczący, Albin Szczerbowski, sekretarz.

PRZECIWKO KOMUNISTOM I SPEKULANTOM.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) »Przegl. Wiecz.« ogłasza wywiad z min. spraw wewn. p. Downarowiczem, który zapowiedział wniesienie w Sejmie projektu **ustawy o stanie wyjątkowym celem przeciwdziałania akcji komunistów i spekulantów.**

ZMIANY NA STANOWISKACH KONSULARNYCH.

Kraków, 1 października (EE). Nowo mianowany konsul polski w Morawskiej Ostrawie p. Vetulani obejmuje w poniedziałek swe stanowisko. Dotychczasowy konsul tamtejszy Bratkowski przeniesionym został do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Również i agent konsularny w Boguminie p. Jarczyński odwołanym został ze swego stanowiska.

Targi Wschodnie.

Lwów, 29 września.

(Rzut oka na plac wystawowy. — Główne grupy eksponatów. — Ożywiony ruch. — Zakupy).

Dzień 25 września, w którym stolica Małopolski wschodniej otwierając Targi wschodnie, stanęła do międzynarodowego popisu, jako wielkie emporjum handlu Polski ze Wschodem, będzie zapisany niezatartemi głoskami w kronice zdarzeń, wiążących się z istnieniem i działalnością gospodarczą niepodległego polskiego państwa.

Młot i praca polskiego robotnika, zabiegliwość polskiego przemysłowca, energja polskich instytucyj finansowych, stworzyły dzieło, które najwymowniej przemówi do zagranicy pozytywnym pokazem pracy i wytwórczości i w skutkach przyczyni się do podniesienia za granicą opinji o polskim przemyśle i zasobności. O zwrocie w opinji zagranicy świadczą już pierwsze echa zagraniczne i głosy tych cudzoziemców kupców i finansistów, którzy Targi zobaczyli.

Targi Wschodnie zajęły teren powystawowy parku Stryjskiego i prezentują się już na pierwszy rzut oka bardzo okazale. Długie szeregi pawilonów, namiotów, kjosków, obejmują ogrom wydajności pracy przemysłowej, skarbów przyrodzonych Polski i działalności przemysłu i kapitału krajowego.

Przedewszystkiem popis ziemiaństwa w zakresie produktów rolnych, następnie popis górnictwa będącego jedną z najważniejszych podwalin bogactwa narodowego, wybijając się na plan pierwszy. Nafta, sól, wosk ziemny, węgiel, reprezentowane są pokazami surowcowemi i metodą eksploatacji, dając świadectwo bogactwom kraju, negującym destrukcyjną tendencyjną działalność agitatorom walutowym, działającym na szkodę marki polskiej. A potem przemysł tekstylny, dźwigający się całą siłą pary z upadku, w jaki go pogrążyła wojna.

Królestwo reprezentuje Łódź, Żyrardów, Zawiercie, Częstochowa; Małopolskę: Bielsk, Andrychów i inne. W pawilonach Banku przemysłowego, finansującego 20 fabryk organizującego Towarzystwa akcyjne i Spółkowe, w pawilonach, konkurujących z niemi Banków Handlowego i Małopolskiego, mieszczą się wystawy największych fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, mogących stanąć do współzawodnictwa na targu międzynarodowym. Osobną grupę tworzy Wielkopolska z Pomorzem, prezentująca długi szereg swoich wytworów przemysłowych.

Poza wystawami produktów rolnych, tekstyljów, przemysłu kopalnianego i naftowego, jest reprezentowaną działalność syndykatów rolniczych, przemysłowych i bankowych, związanych z produkcją fabryczną, mogącą sięgać na targi międzynarodowe wogóle, a Wschodnie w szczególności.

Szczegółowy wykaz popisu obejmuje wielka księga adresowa, p. t. „Targi Wschodnie", dająca dokładny obraz całości pokazu. Nadmienić trzeba, że na miejscu nie można nic kupować detajlicznie, gdyż przedstawiciele odnośnych firm prezentują tylko próby wyrobów. Transakcje dokonywują się tylko w drodze zamówień.

Z krakowskich firm reprezentowane są: Drobner (magazyn hygieniczno-lekarski), firma „Szczerbiec" z wyrobami zabawek, Zajączek i Lankosz z wyrobami sukiennemi fabryki w Kętach, H. Frist z reprodukcjami obrazów, i kilku innych, których przy pobieżnym przeglądzie w dniu otwarcia nie zdołaliśmy zanotować.

Ruch na „Targach" choć już zaraz dnia pierwszego był niezwykle ożywiony, z każdym dniem wzrasta. Z wszystkich stron państwa nadciągają mniejsze i większe grupy, tak zawodowe, jak też i z poza sfer kupieckich, celem oglądnięcia eksponatów, wystawionych na „Targach". Szczególnie w godzinach popołudniowych w niektórych pawilonach panuje taki ścisk, że ustawiać się muszą ogonki. Już od poniedziałku zwiedzają „Targi" wycieczki nietylko młodzieży szkolnej lwowskiej, ale także i poza lwowskiej, a nawet z Królestwa.

Ale nie tylko liczba oglądających jest wielką, lecz także i liczba kupujących. W niektórych działach ruch jest prost olbrzymi. I tak fabryka krakowska „Automotor", która wystawiła 6 samochodów fabryki „Steyr", sprzedała je zaraz w pierwszych dwóch dniach, a równocześnie otrzymała zlecenia na cały szereg dalszych samochodów. — Największy obrót panuje w dziale tekstylnym, drzewnym i maszyn rolniczych. Niektóre firmy mają zlecenia na przeszło pół roku i dalszych prawie nie przyjmują. Liczba zwiedzających „Targi" wynosi przeciętnie dziennie 15 tysięcy osób, a niektórzy zwiedzili je po kilka razy, gdyż dla gruntownego zwiedzenia okazów, trzeba przynajmniej 24 godzin. W pawilonie francuskim, w pawilonie „Oikosu", w pawilonie tytoniowym — ścisk jest największy. Odbiorcami towarów są przeważnie kupcy ze wschodniej Małopolski, którzy do Króle-

---

HELENA FILOCHOWSKA.

PRZYBŁĘDA

(Ciąg dalszy).

— Nie wyobrażam sobie ciebie w roli niańki — dorzucił ktoś z tąsamą irytacją, która drżała w głosie Wielowieyskiego.

Wzburzyła i zaniepokoiła ich wszystkich wieść o tej młodej, pięknej dziewczynie, mącącej swą obecnością partję bridża i perspektywę męskich zebrań u Wielowieyskiego, od lat mających dla nich czar i wagę zdarzeń niezbędnych, przerywanych wonią wytwornej kolacji i intelektualnym wdziękiem jakiegoś nowoczesnego sympozjonu. W te godziny przeżywane niemal co wieczór w poważnym spokoju zacisznej, zbytkownej willi, zdala od zgiełku miasta i idjotycznej paplaniny salonów, wplątał się niepokój jakiejś nieznanej egzystencji, zapach czyjejś młodości, dźwięk czyjegoś śmiechu, blask spojrzenia jakichś oczu, których nie zgasiły jeszcze lata rozczarowań i szaleństw, łez i płomieni.

Wpatrzeni w karty, zamyślili się nad wieścią, przyniesioną przez Wielowieyskiego. — Przesiane przez kosztowny kryształ światło elektryczne podkreślało znużenie ich rysów, niezadowolony grymas zawiędłych ust. Wielowieyski najmłodszy z nich i najmniej życiem przesycony, gryzł gniewnie cygaro i milczał.

I nagle drgnęli wszyscy i wsłuchali się w coś, co wdzierało się w doskonałą, niemal uroczystą ciszę tej wygodnej, zamiejskiej willi, gdzie wśród starych, kosztownych obrazów, spłowiałych dywanów i rzadkich arcydzieł ceramiki, płynęło życie wygodne i beztroskie, piękne i impertynenckie, w obojętnem lekceważeniu wszystkiego, co tłumne, jaskrawe, hałaśliwe i jarmacznie modne.

Na piętrze szemrały leciutkie, szybkie i delikatne kroki kobiece. Młodość i wdzięk splatały się w pieśń wydzwanianą cichutko obcasami panieńskich trzewiczków. Partnerzy bridża spojrzeli gniewnie i pytająco na gospodarza. Podniósł głowę w kierunku sufitu i wreszcie, ze zmarszczonemi brwiami, postanowił twardo i bez apelu:

— Wiem co zrobię. Wydam tę smarkatą za mąż i będę miał święty spokój.

*

„Smarkata" do późnej nocy błąkała się, płacząc, po swojej sypialni, wychodziła na ogromny taras i patrząc w gwiazdy, szlochała cichutko, zmrożona nieprzyjaznym chłodem tego tyrana o kamiennem sercu, który nienawidził jej matki i chciał ją odpędzić od swego progu. Po decydującej z nim rozmowie, którą obmyśliła w ciszy wrześniowej nocy, postanowiła wyjechać i z tem postanowieniem zasnęła w różowym brzasku budzącego się dnia.

Wielowieyski przewracał się niespokojnie w mahoniowem łożu, przeklinając swą nową godność wuja i opiekuna. Wzburzona jego wyobraźnia malowała w najposępniejszych barwach jego przyszłość obok tej młodej dziewczyny, którą nazwał upartą, kapryśną, złą i przewrotną. Przypominał sobie zdania wielkich autorów o współczesnych pannach, opowiadania przyjaciół o ich zepsuciu i perfidji, i zdawało mu się, że słyszy drwiący głos Feleskiego:

— Niema nic potworniejszego, jak młoda dziewczyna... Maska anioła, dusza kurtyzany. Gęś z apetytem Messaliny, poza tem nieznośne, krzykliwe stworzenie, którego jedynem zajęciem jest polowanie na męża.

Więc Wielowieyski przewracał się na posłaniu, zapalał papierosa po papierosie, wstawał i otwierał okno na dyszący słodkim zapachem róż ogród. W pewnej chwili zdawało mu się, że słyszy z tarasu dochodzący cichy, dziewczęcy płacz. A gdy poczuł w twardem sercu jakieś nieznane drgnienia, drgnienia cierpienia czy litości, zamknął z trzaskiem okno, rzucił się na szerokie, w mroku alkowy bielejące łóżko i zakipiał ponownym gniewem.

— Przybłęda jakaś — syknął, gasząc papierosa i zasnął po raz pierwszy od lat nerwowym, niespokojnym snem.

II.

Kiedy Dominik wszedł nazajutrz do sypialni pana, gniewnym oczom Wielowieyskiego przedstawił się niezwykły obraz.

Przez niedomknięte przez służącego drzwi wkroczyła z gracją, powagą i swobodą, śliczna popielata kotka a za nią dwoje kociąt, zupełnie do matki podobnych. Rodzina miała wesoło i przyjaźnie zadarte ogonki i uśmiechnięte życzliwie pyszczki.

— Cóż to za kocia deputacja? — krzyknął ze złością Wielowieyski, piorunując wzrokiem Dominika i kocią familję — wypędź mi to zaraz i powystrzelaj!

— To są koty panienki — zakomunikował, jakby nie słysząc straszliwego rozkazu Dominik. — Przyjechali z panienką w koszyku.

— Przyjechali! Nie umiesz, stara małpo mówić jeszcze po polsku? — miotał się Wielowieyski, szukając na nocnym stoliku rewolweru.

Popielata kotka usadowiła się przed łóżkiem groźnego pana, a koło niej dwie jej latorośle, podobne do jedwabistych szarych kłębuszków. Duże, zielone oczy patrzyły łagodnie, z niemą prośbą, z miękką pieszczotą. Tak umieją patrzeć tylko koty i kobiety. Wielowieyski wzięty w trzy ognie zielonych źrenic, źrenic niemal błagalnych, podobnych do nalanych słońcem szmaragdów, mruczał coś gniewnie, lecz nie szukał już rewolweru. Wreszcie parsknął śmiechem, machnął ręką i kazał Dominikowi wyprowadzić czworonożną deputację.

— Śniadanie podasz w jadalni. Zawiadom panienkę, że za pół godziny podajesz.

Dominik z triumfem wyniósł na własnej piersi kocią rodzinę. Był już śmiertelnie w tajemniczej panience rozkochany i wolałby sam zginąć z piersią przestrzeloną kulami, niż pozwolić na egzekucję kotów panienki.

— Z kotami mi się na kark sprowadziła — rozmyślał ponuro Wielowieyski, biorąc codzienną zimną kąpiel w wyłożonej błękitnym fajansem łazience. — I naturalnie nie mogę pokazać się tej smarkatej w pidżamie.

Gdy był już ubrany, po raz pierwszy od lat spojrzał uważnie w olbrzymie lustro swojego luksusowego gabinetu toaletowego. Ze zdumieniem zobaczył pięknego, rosłego mężczyznę o posępnych stalowych oczach i twardym wyrazie gładko ogolonej, myślącej twarzy. Wzruszył ramionami ze złością, nie wiedząc sam dlaczego. Szedł z niepokojem do jadalni, i nagle złością przejęła go myśl, że „przybłęda" zechce go może znów, jak ośmdziesięcioletniego starca — pocałować w rękę.

— Warjatka! — oburzył się i energicznie otworzył drzwi, dzielące go od jadalni.

„Przybłęda" stała przy oknie i włosy je w słońcu paliły się gorącym, cudownym blaskiem. Od czerni skromnej, źle uszytej sukienki, odcinał się, jak płomienny wąż, ciężki, olbrzymi warkocz, niby u pensjonarki, czarną wstążką zawiązany.

— Prowincjonalna gęś! — irytował się Wielowieyski. — Źle ubrana i taka śmieszna z tym warkoczem...

(C. d. n.)

stwa nie wyjeżdżają i wolą się zaopatrywać na dłuższą metę u wystawców z Królestwa, sprzedających na „Targach".

Zamknięcie Targów wschodnich nastąpi 5 października.

Lwów, 1 października (Tel. wł.) Zdawało się, że olbrzymi napływ zwiedzających Targi Wschodnie skłoni wystawców do przedłużenia terminu ich zamknięcia. Tego zdania była przeważna część komitetu wykonawczego, która atoli nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, zwróciła się w tej sprawie do wystawców. Z inicjatywy dyr Turskiego odbyło się onegdaj popołudniu w wielkiej sali wystawowej Targów zebranie wystawców, którzy omawiali **kwestję przedłużenia Targów.**

W dłuższem przemówieniu zaznaczył dyr. Turski, że w urządzeniu Targów były większe i mniejsze braki, należy jednak pamiętać o tem, że jest to pierwsza próba, że brak było doświadczenia w niejednym kierunku i dlatego imieniem komitetu prosi wystawców, by błędy traktowali z pewną pobłażliwością. Na przyszłość starać się będzie o to, by błędów nie było. Reprezentant przemysłu metalowego najsilniej w zjeździe reprezentowany, oświadczył **się przeciw przedłużeniu Targów a za jego głosem poszła większość wystawców.** Wobec tego dyr. Turski złożył obowiązujące oświadczenie, że zamknięcie Targów nastąpi bezwarunkowo **dnia 5 października.**

RUCH NA TARGACH.

Lwów, 1 października (EE). Do wczoraj zawarto tranzakcyj ponad **9 i pół miljarda marek.** Wystawcy firm i fabryk działów: bawełnianego, narzędzi rolniczych, dział elektrotechniczny i chemiczny zawarli umowy na szereg lat. Dziś przybywa na Targi Wschodnie urzędownie zapowiedziana grupa kupców sowieckich z Moskwy. Będą to reprezentanci najważniejszych kooperatyw rosyjskich. Z państw zachodnich najbardziej zainteresowała się Targami Wschodniemi **Austrja.** Przybyło wiele gości. Targi Wschodnie pod względem ilości i tranzakcyj **przewyższają Targi wiedeńskie. Termin** zamknięcia Targów jak komunikuje zarząd Targów **nastąpi definitywnie dnia 5 października.** Do Lwowa przybyła grupa chłopów bułgarskich i jugosłowiańskich na Targi Wschodnie. Masowy odbyt mają maszyny, narzędzia rolnicze oraz motory wszelkiego rodzaju. Wielka ilość przemysłowców **sprzedała już całą swoją produkcję.**

Lwów, 1 października (EE). Na Targi Wschodnie przybyli przedstawiciele Rosji sowieckiej, kupcy bułgarscy i jugosłowiańscy. Przyjazd kupców rumuńskich zapowiedziany jest na pierwsze dni października.

Lwów, 1 października (EE). Obroty we wszystkich gałęziach przemysłu są bardzo wielkie. Jedna z największych firm drzewnych otrzymała zamówienie na dostawę **1.500 przenośnych domów drewnianych.** Wielu przemysłowców sprzedało już całą swoją produkcję na okres kilku miesięcy. Wielu przedstawicieli zakładów przemysłowych otrzymało tak znaczne zamówienia, że zapowiadają **znaczne rozszerzanie swych przedsiębiorstw.**

UCHWAŁY ZJAZDU KUPIECKIEGO.

Lwów, 1 października (Tel. wł.) Na ogólnopolskim zjeździe kupieckim we Lwowie zapadły następujące uchwały:

Zjazd uważa, że jednem z najważniejszych żądań w chwili obecnej jest kwestja zorganizowania drobnego kupiectwa i współpracy organizacyj ogólno-kupieckich z organizacjami drobnych kupców. Zjazd uznaje Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie za **organizację centralną,** jednoczącą całe kupiectwo polskie Rzplitej i wzywa wszystkie zrzeszenia kupieckie do oglaszania doń akcesu. Zjazd uznaje konieczność jak najrychlejszego unarodowienia handlu w Polsce i zwraca się z gorącym apelem do prasy i społeczeństwa celem skierowania młodzieży szkolnej do szkół handlowych i zawodu kupieckiego. Zjazd uznaje tworzenie hurtowni kupieckich jako jeden z najważniejszych środków uniezależnienia handlu polskiego.

Sprawozdanie Komisji Czterech

POROZUMIENIE W ŁONIE KOMISJI CZTERECH.

Berlin, 1 października (PAT). Amsterdamski »Telegraaf« donosi z Genewy, że Rada Ligi **zawiadomiona została przez komisję czterech, iż komisja ta we środę przedłoży Radzie swe sprawozdanie o kwestji Górnego Śląska.**

Bruksela, 1 października (PAT). Belgijski delegat do Ligi Narodów, Hymans, przybył tu we czwartek i zabawi do wtorku. Nie udzielił on żadnych wyjaśnień o obradach genewskich, oświadczył jedynie na zapytanie jednego z dziennikarzy, że komisja czterech dla sprawy **górnośląskiej osiągnęła pełne porozumienie w kwestji górnośląskiej.**

WIRTH MILCZY O SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom, 1 października (PAT). Dzienniki niemieckie wyrażają niezadowolenie, że kanclerz Wirth nie złożył wczoraj deklaracji w sprawie autonomji górnośląskiej, jak tego niemieckie pisma oczekiwały. Dzienniki podają, że Wirth miał wprawdzie taki zamiar, ale **zaniechał go w ostatniej chwili,** gdyż w Berlinie liczą się z tem, że w **najbliższym czasie należy się spodziewać rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej.** — Wobec tego złożył oświadczenie minister Gradnauer, który podkreślił, że rząd Rzeszy przeprowadzi uchwały z dnia 20 listopada 1920 r. o autonomji Górnego Śląska i ludności możność wypowiedzenia się **przez głosowanie o formie przynależności do Niemiec.**

Berlin, 1 października (PAT). Podczas wczorajszej mowy wygłoszonej w parlamencie niemieckim, kanclerz Rzeszy Wirth oświadczył w sprawie tajnych organizacyj w Niemczech co następuje:

Okazało się, że tajne organizacje niemieckie objęły **nawet Górny Śląsk,** a to już przed kilku miesiącami. Zyczymy sobie z głębi serca nietylko aby kraj górnośląski pozostał przy nas, lecz pragniemy nadto **zabezpieczyć go przed bandami polskiemi.** Dziękujemy tym, co ojczyzny swojej z bronią w ręku bronili, zwłaszcza w okolicach Góry Św. Anny, niemieckie męstwo odniosło wielki triumf. O czynach bohaterskich Selbstschutzu na Górnym Śląsku należy wyrazić się z największem uznaniem, jednakże stwierdzić należy ze smutkiem, że do szeregów dzielnych obrońców zakradły się tajne organizacje, w skład których wchodzą indywidua **o zbrodniczych zamiarach.**

SANKCJE WOJSKOWE ZOSTANĄ PRAWDOPODOBNIE ZNIESIONE.

Paryż, 1 października (EE). »Petit Parisien« potwierdza wiadomość, że sankcje wojskowe zostaną **prawdopodobnie zniesione.** Rząd niemiecki miał uspokoić jen. Nelleta co do charakteru organizacji policji obronnej.

Berlin, 1 października (EE). Tutejsze koła rządowe są zdania, że **sankcje wojskowe zniesione zostaną w związku z rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej.** Dotychczasowe utrzymanie tych sankcyj stanowi **rodzaj presji w stosunku do Niemiec.** Urząd przywozu i wywozu w Ems pozostanie tymczasowo i nadal.

GŁÓD W ROSJI.

Genewa, 1 października (PAT). Havas. Zgromadzenie Ligi Narodów jednomyślnie przyjęło propozycję komisji, przedstawioną przez prezydenta Motte, w sprawie **pomocy dla głodnych w Rosji,** wraz z poprawką angielską, wyrażającą votum zaufania dla Nansena.

Ryga, 1 października (PAT). Na posiedzeniu plenarnej rady moskiewskiej Kalinin przedstawił **referat w sprawie sytuacji głodowej w Rosji.** Według tego **referatu** w 15 gubernjach cierpi około **30 miljonów mieszkańców.** Najbardziej cierpiała gubernia samarska, republika tatarska i niemieckie kolonje nad Wołgą. Temperatura w Samarze **równała się temperaturze Kairu,** wskutek czego **zginęło nietylko zboże, ale cała roślinność.**

UNIEWAŻNIENIE UKŁADÓW Z RZĄDEM SOWIETÓW.

Gdańsk, 30 września. (PAT). Wedle doniesień waszyngtońskich, ogłoszono tam oficjalnie, **że układy** zawarte z wydalonym swojego czasu zastępcą sowietów, **Martensem, uznaje się za bezwartościowe.**

CZESI WOBEC WYPADKÓW W ZACHODNICH WĘGRZECH.

Praga, 1 października (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Wiednia: W tutejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych słychać, **że zamach stanu Friedricha na Węgrzech zachodnich wpłynie na pośrednictwa** dra Benesza w tym kierunku, że dr Benesz zrezygnuje z roli pośrednika, a w ten sposób Czechosłowacja uzyska **swobodę działania wobec Węgier i wyciągnie z tego wszelkie konsekwencje.**

KONFERENCJA CZESKO-AUSTRJACKA.

Praga, 1 października (PAT). »Lidove Noviny« donoszą z Wiednia, że w dniu 4 października przyjdzie prawdopodobnie w czeskich Budziejowicach do **ponownej konferencji** pomiędzy austrjackim kanclerzem Schoberem a czeskim prezydentem **ministrów Beneszem.** Wobec tego, że ultimatum koalicji wystosowane do Węgier upływa w dniu 4 października, konferencja obu mężów stanu zyskuje szczególniejsza znaczenia. Przedmiotem konferencji będą ostatnie wydarzenia na Węgrzech zachodnich i zajęcie stanowiska wobec tych wydarzeń.

Sprawa irlandzka.

Dublin, 1 października (PAT). De Valera w depeszy do Lloyda George doniósł, że **przyjmuje zaproszenie na konferencję w dniu 11 bm.**

Horsea, 1 października (PAT). Według wiadomości z Dublina przyjęcie przez sinfeinistów zaproszenia na konferencję do Londynu wywołało wśród ludności **uczucie zrozumiałej ulgi.** Stolica Irlandji pokłada w konferencji tej **wielkie nadzieje,** aczkolwiek wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z olbrzymich trudności, jakie trzeba będzie pokonać. Sinnfeiniści wyślą, o ile wiadomo, na konferencję **pięć upełnomocnionych przedstawicieli,** których wybór został już **dokonany.** Na czele tej **delegacji** stanie Artur Griffith. Rząd angielski będzie równie reprezentowany tylko przez pięciu ministrów z Lloydem Georgem na czele. Dubliński korespondent »Daily Telegraph« donosi, że decyzja sinfeinistów co do przyjęcia zaproszenia na konferencję zapadła jednogłośnie.

Dziennikarze rumuńscy w Krakowie.

Kraków, 2 października.

Po wycieczce dziennikarzy skandynawskich, gości Kraków w swoich murach dziennikarzy rumuńskich. Przybyli oni w dniu wczorajszym o godzinie 5 rano pociągiem od strony Lwowa.

Do grona gości rumuńskich należą: redaktor Michail Negru, przedstawiciel największego dziennika rumuńskiego »Universul«, red. Candiano, przedstawiciel organów prasy liberalnej: »Independance Romaine« i »Vitorul« z małżonką, Emil Ruecker, przedstawiciel Ajencji telegr. »Orient Radio« w Polsce, Livius Nasta, red. dziennika »Dacia«, Bol. Fleischer, przedstawiciel »L'Orient«, Tudor Soimara, przedstawiciel pisma »Indreptarea«. Z Polaków towarzyszą wycieczce: radca legacyjny Hempel i członek poselstwa polskiego w Bukareszcie dr Artur Smutny.

Powitanie gości przez Syndykat dziennikarzy krakowskich i prezydjum miasta Krakowa odbyło się o godzinie 9 rano na tutejszym dworcu kolejowym. Kolegów rumuńskich powitał prezes Syndykatu, dr B e a u p r e wraz z reprezentantami prasy krakowskiej. Po wzajemnem zapoznaniu się, goście rumuńscy odjechali samochodami do przygotowanych dla nich kwater.

O godzinie 10 przed południem zebrali się wszyscy w cukierni Michalika, gdzie zainteresowali się artystycznem upiększeniem sali, na które złożyły się prace naszych najwybitniejszych artystów.

Po spożyciu śniadania, goście rumuńscy udali się na Wawel. Tu świetną naszą przeszłość roztoczył przed ich oczyma ks. Prażmowski.

O godzinie 12 w południe, po zwiedzeniu Wawelu, przybyli członkowie wycieczki do lokalu Klubu artystyczno-literackiego, gdzie czekali już na nich przedstawiciele miasta i władz miejscowych. Gości wprowadził prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, redaktor Beaupre. Imieniem miasta, jako gospodarz, przywitał ich prezydent m. poseł Fedorowicz, oraz wiceprezydenci: Rolle, Sare, Wielgus i Bobrowski. Wojskowość reprezentowali jenerałowie: Osiński i Kostecki, nieobecnego zaś wojewodę Gałeckiego zastępował wicewojewoda p. Kowalikowski.

Podczas śniadania pierwszym toastem powitał dziennikarzy rumuńskich przemówieniem w języku francuskim redaktor B e a u p r é, zaznaczając radość i serdeczność, z jaką dawna stolica Polski wita przedstawicieli prasy rumuńskiej. Kraków, w którym najsilniej bije tętno życia polskiego, siedziba kultury narodowej, dumnym jest z tego, że może skarby swojego dorobku wielowiekowego zaprezentować gościom i nie wątpi, że to zbliżenie się przedstawicieli prasy obu narodów, związanych wspólnością losów, przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między oboma narodami.

Na przemówienie to odpowiedział redaktor C a n d i a n o, dziękując za pochlebne i życzliwe słowa. Nie tylko ciekawość poznania kultury sąsiadów polskich, ale także szczery sentyment przywiódł do Polski przedstawicieli prasy rumuńskiej, która zawsze do Polski odnosiła się z najżyczliwszą sympatją. To, co oglądaliśmy we Lwowie i w Krakowie, wprawiło nas w zdumienie, dając przed oczy dowód żywotności narodu polskiego. Wrażenie to zaniesiemy do domu, a odbije się ono szerokiem echem w prasie naszej, co wyjdzie na pożytek obu narodów i zacieśni węzły przyjaźni, na wspólności interesów oparte. Mowca zakończył toastem na cześć Krakowa i prasy polskiej.

Po śniadaniu wyjechali goście rumuńscy do Wieliczki dla zwiedzenia salin, które wywołały wrażenie imponujące. Tutaj, w podziemiach salin, spotkali się z jenerałem Hermeckarem. Wieczór spędzili w dawnym Teatrze Powszechnym na przedstawieniu »Rigoletta«.

Dzisiaj, w drugim dniu pobytu w Krakowie, goście rumuńscy zwiedzać będą w dalszym ciągu pamiątki Krakowa, oglądną kopiec Kościuszki i Bielany, a o godzinie 1.30 podejmowani będą przez prezydjum miasta i Syndykat dziennikarzy śniadaniem również w salonach Koła literackiego. Wieczorem wezmą goście udział w przedstawieniu »Promienie FF« w teatrze im. Słowackiego, poczem zjedzą kolację w sali bufetowej teatru. Koło godziny 11 odjadą do Zakopanego.

KRONIKA.

Kraków, 2 października.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa przez Naczelnika państwa podczas zamachu we Lwowie. Uczestniczyli w nabożeństwie jenerałowie: Szeptycki, Osiński, Kostecki, a z władz cywilnych wicewojewoda Kowalikowski w zastępstwie wojewody dra Gałeckiego, który z powodu chwilowej niedyspozycji, nie opuszcza mieszkania, wiceprezydenci: Rolle i Sare z gronem radców, misja wojskowa francuska, liczny korpus oficerski, delegacje wojsk stacjonowanych w Krakowie, oraz naczelnicy władz rządowych. Przybyli nadto weterani z 63 r., a także przedstawiciele stowarzyszeń. Nabożeństwo odprawił dziekan załogi ks. Niezgoda w asystencji duchowieństwa. Podczas nabożeństwa śpiewał chór krakowskiego »Echa«; po skończeniu mszy św. odśpiewano »Te Deum«, poczem rozległo się »Boże, coś Polskę«. Nastrój panował podniosły, uroczystość była poważna, przebijała w niej stanowczość i duma całego polskiego narodu; pieśń zdała się być hymnem dziękczynnym, który wznosił się na skrzydłach gorących uczuć do stóp Najwyższego.

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ. Dzisiaj, tj. 2 października odbędzie się w naszem mieście koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej. Uroczystość ta rozpocznie się o godz. 9 rano mszą św., którą odprawi w kościele dominikańskim książę biskup Sapieha, poczem orszak wiernych z cudownym obrazem uda się, przy dźwiękach orkiestry wojskowej na rynek, gdzie obraz zostanie umieszczony na przygotowanym przed Sukiennicami od ul. Szewskiej wspaniałym ołtarzu. Tu odprawiona zostanie msza św. cicha i będzie wygłoszone kazanie.

Obraz, którego dekoracja odbędzie się dzisiaj, jest dla narodu polskiego drogą pamiątką: przed nim bowiem modlił się król Jan III Sobieski przed wyprawą wiedeńską w roku 1683. Przewidziane jest przybycie licznych rzesz wiernych z całego kraju. Przed ołtarzem stać będzie straż honorowa do godz. 4 po poł., poczem obraz zostanie uroczyście przeniesiony z powrotem do kościoła, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo nieszporne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 830-tą P. K. U. 20 pp., 831-szą Tow. Bratniej pomocy studentów politechniki warszawskiej, 832-gą Antoniowie Korczyńscy z Poznania, 833-cią Spółka akc. »Cerata« i 834-tą Korpus oficerski szpitala Ujazdowskiego z okazji ocalenia Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego 25 września 1921. — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SPIS LUDNOŚCI. W dniu wczorajszym rozpoczął się w naszem mieście spis ludności. Od wczesnego rana chodzili po mieście komisarze spisowi, obchodząc szczegółowo mieszkania. Daje się atoli zauważyć pewne niezrozumienie ważności tej akcji w szerszych kołach społeczeństwa krakowskiego. Życzyćby też należało, by ludność starała się o ile możności, ulżyć ciężkiej pracy komisarzy, podejmując się osobiście współpracy z nimi.

CHOROBA WOJEWODY GAŁECKIEGO. Wojewoda Gałecki zaniemógł na tle kataralnym, tak, że musi pozostać w łóżku.

TELEFONY WOJEWÓDZTWA I STAROSTWA KRAKOWSKIEGO. Z powodu, że z dniem 1 września br. województwo zajęło gmach przy ul. Basztowej 22, gdzie mieściło się poprzednio starostwo, i w rozmowach telefonicznych zdarzają się ciągłe nieporozumienia, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że telefon biura wojewody ma Nr 135, telefon prezydjum województwa Nr 1141, telefon starostwa Nr 3554.

CUKIER ZA WRZESIEŃ. Od czwartku dnia 6 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru za wrzesień na kupon górny legitymacyj zielonych Nr 154 w ilości po 400 gr. na osobę w cenie po 228 mk. za 1 kg., tj. 90'40 mk. za 400 gr. Zakłady zbiorowego pożycia oraz właściciele sklepów rejonowych i reprezentanci konsumów, o ile dotychczas nie pobrali przekazów na pobór cukru — winni bezzwłocznie zgłosić się w miej. Biurze dla kontroli spożycia po asygnaty na cukier i natychmiast podjąć przydzielone ilości. Równocześnie magistrat zawiadamia, że dla odbiorców sklepu Radwańskiego przy ul. Lenartowicza 6 będzie wydawał cukier sklep rejonowy Kamieniarczyka przy ul. Karmelickiej 39.

SPROSTOWANIE TARYFY WĘGLOWEJ. Magistrat prostuje podaną we wczorajszym komunikacie taryfę węglową o tyle, że cena za wagon 10 ton loco skład hurtownika wynosi 108.832 mk., a nie jak mylnie podano 113.574 mk.

CENY SACHARYNY. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie donosi nam: Od 1 października obowiązują następujące ceny sacharyny: T2 90 mk., T8 i Tx 100 mk., K3 17 mk., K7 3 mk., Francuska sacharyna krystaliczna w opakowaniu po 10 gr. (pakiecik) 17 mk., Paczki tabletek francuskich z fabryki Usines de Rhone, zawierające po 10 gr. sacharyny czystej 200 mk., Paczki bloków, zawierające po 100 gr. sacharyny czystej 2000 mk., Włoska sacharyna krystaliczna w opakowaniu po 10 gr. 170 mk.

DEPUTATY ROBOTNICZE ZA SIERPIEŃ. Od wtorku dnia 4 października będą wydawane uprawnionym robotnikom w dalszym ciągu deputaty za sierpień br., a mianowicie: druga rata chleba po 4 kg. w cenie dotychczasowej, tj. 57 mk. za 1 kg., oraz po 600 gr. cukru białego na osobę w cenie po 93 mk. za 1 kg., tj. 55 mk. 80 fen. za 60 dkg. O przydział powyższych deputatowych racyj zgłosić się winni:

a) robotnicy, którzy pracują w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 osób, w sklepie Br. Mikołajtysów, ul. Poselska 18 z ostemplowanemi legitymacjami dodatkowemi w porządku według początkowych liter nazwisk, a mianowicie: od litery A—E we środę i czwartek dnia 5 i 6 bm., od litery F—J w piątek i sobotę dnia 7 i 8 bm., od litery K—L w poniedziałek i wtorek dnia 10 i 11 bm., od litery M—P we środę i czwartek dnia 12 i 13 bm., od litery R—S w piątek i sobotę dnia 14 i 15 b. m., od litery T—Z w poniedziałek i wtorek d. 17 i 18 bm.

b) zastępcy prywatnych fabryk, zatrudniających powyżej 50 osób oraz zastępcy przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej z wydanemi im poprzednio przekazami miej. Biura dla kontroli spożycia w miej. Biurze aprowizacyjnem począwszy od wtorku dnia 4 bm.

Równocześnie magistrat wzywa robotników i zarządy fabryk i przedsiębiorstw wyżej pod lit. a) i b) wzmiankowane, które dotąd nie pobrały pierwszej raty chleba, aby w terminie wyżej oznaczonym przedłożyły w miej. Biurze dla kontroli spożycia przepisane poświadczenia pracy, celem ostemplowania legitymacyj względnie wydania przekazów na pobór należnych racyj chleba.

ZGŁOSZENIA ZMIAN W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACJI ROBOTNIKÓW. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacji robotniczej, zgłosili się w wydziale IIIb apr. magistratu dnia 3, 4 i 5 bm. wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników, wskutek przybytku i ubytku pracujących.

WKŁADKI DO KASY CHORYCH zostały od 1 października rozszerzone o 7 grup. Dotychczas najwyższą skalę zarobku stanowiła kwota zarobku dziennego 200 marek, od której pracujący opłacał miesięcznie 156 marek, pracodawca 234, razem 390 mk. Obecnie przybyła grupa 24 z zarobkiem dziennym 250 mk., opłata 487'50 (195'— i 292'50), grupa 25 — zarobek 300 mk., opłata 585 mk. (234 i 351), grupa 26 — zarobek 350, opłata 682'50 (273 i 409'50), grupa 27 — zarobek 400 mk., opłata 780 (312 i 468), grupa 28 — zarobek 450, opłata 877'50 (351 i 526'50), grupa 29 — zarobek 500 mk., opłata 975 (390 i 585), wreszcie grupa 30 z zarobkiem dziennym 600 mk. i wyżej, opłata 1170 (468 i 702) miesięcznie.

NIE KUPUJMY OBCYCH TOWARÓW. W Berlinie przy udziale pewnych sfer przemysłowo-handlowych utworzono specjalne biuro, które ma za zadanie szerzenie propagandy wśród szerokich sfer społeczeństwa niemieckiego za tem, aby powstrzymywano się od kupna towarów pochodzenia cudzoziemskiego. Wysiłki te są popierane pokryjomu przez rząd sam, mają wpłynąć na zmniejszenie eksportu, a wpłynąć zaś na zwiększenie produkcji i zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Ten ruch wśród świetnie wydyscyplinowanego społeczeństwa niemieckiego przyniesie niewątpliwie pożądane owoce.

Społeczeństwo w Polsce ma szerokie pole, znacznie szersze niż w Niemczech, do zastosowania wśród siebie tego samego systemu na rzecz uzdrowienia własnych stosunków gospodarczych i finansowych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Groteska Winawera pt. »Promienie FF«, nazwana przez autora scenarjuszem kinematograficznym, jest utworem niesłychanie oryginalnym, ujętym w ramy futurystycznej scenicznej oprawy. Jestto pełna humoru, dobroduszna satyra na ministerstwo kultury i sztuki. Dla Warszawian, znających teren działania i sferę myśli tego ministerstwa, humorystyczna akcja satyry przedstawiać będzie znacznie większy, niż dla Krakowa interes. Ale i w tych ogólnych konturach »Promienie FF« zdobywają sukces śmiechu, jako galerja kalejdoskopowych obrazów, scen i epizodów, powiązanych zręczną ręką teatralnego człowieka, umiejącego pogodną satyrą ośmieszyć najdrażliwsze strony ludzkiej natury.

Dyrekcja rozwiązała niełatwe zadanie wystawy tego utworu w sposób wysoce pomysłowy przy pomocy artystki malarki p. Zofji Stryjeńskiej, której kartony, dostosowane zręcznie do groteskowej akcji tego kinematografu, w której nie ma ani śladu miłosnej intrygi, przemalowano przez p. Wierciaka, ogólne zyskały uznanie.

Główne role spoczęły w rękach pp. Guttnera, Białkowskiego, Miarczyńskiego i Kadena, których pełna humoru, jaskrawa gra gorąco była oklaskiwaną. Jedyną kobiecą rolę Ewy grała nie bez pewnej affektacji p. Ordyńska. Autora wywoływano żywo po każdym akcie, ale się nie pokazał.

W PAŁACU SZTUK PIĘKNYCH na placu Szczepańskim otwartą została w dniu dzisiejszym wystawa zbiorowa dzieł Henryka Uziembły. Wystawa obejmuje przeszło trzydzieści obrazów z ostatniego okresu twórczości znanego artysty i otwartą będzie do końca października bieżącego roku.

Z TOW. OGRODNICZEGO. Odczyt prof. dra A. Bollanda »O olejkach eterycznych« w Tow. ogrodn. dnia 5 października br. o godz. 6 w. w sali M. T. R. (plac Szczepański) Goście mile widziani.

KRAKÓW-POZNAŃ PRZEZ G. ŚLĄSK. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza: Od dnia 1 bm. przywraca się codzienny bieg wagonów bezpośredniej komunikacji Kraków-Poznań przez Górny Śląsk. Odjazd z Krakowa o godz. 19'35, przyjazd do Krakowa o godz. 6'50. Bieg wagonów bezpośredniej komunikacji Kraków-Poznań przez Koluszki pozostaje nadal utrzymany.

POCIĄG WARSZAWA-BUKARESZT. Z dniem 3 bm. uruchomiony będzie pociąg Nr 903 i 904 międzynarodowego towarzystwa wagonów między Warszawą a Bukaresztem przez Lublin i Lwów, a to dwa razy w tygodniu.

KRADZIEŻE. Karol Orlecki, zamieszkały przy ul. Łobzowskiej 15, doniósł, że niejaka Anna Zelizek skradła mu bieliznę wartości 107.000 mk.

Onegdajszej nocy nieznany sprawca skradł Marji Czeskiej, zamieszkałej Podwale 3, bieliznę wartości 40.000 mk. i 8000 mk. gotówką.

Dyrczowi Michałowi, zamieszkałemu w Rynku 37, skradziono bieliznę wartości 100.000 mk.

OBŁAWA POLICYJNA. Na skutek zarządzonej wczoraj obławy, przytrzymały organa policyjne 11 podejrzanych osób.

Z kraju i ze świata.

Z POWODU OCALENIA NACZELNIKA PAŃSTWA nadesłali depesze z wyrazami radości i zapewnieniem przyjaźni prezydent Francji Millerand, premjer francuski Briand i król rumuński Ferdynand. W odpowiedzi wysłane zostały z Belwederu depesze z podziękowaniem.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE W WILNIE. W Wilnie w kaplicy Ostrobramskiej odbyło się dziękczynne nabożeństwo z okazji szczęśliwego ocalenia Naczelnika państwa. Ks. biskup Bandurski w przemówieniu wskazał na zasługi Naczelnika państwa w dziedzinie wojskowej oraz w pracy państwowo-twórczej. Po nabożeństwie kilkunastotysięczny tłum manifestował na cześć Naczelnika państwa.

PRZYBYCIE DZIENNIKARZY ANGIELSKICH DO WARSZAWY. Z Warszawy donoszą nam pod datą 1 bm.: Wczoraj przybyli tu dziennikarze angielscy. Na dworcu imieniem ministerstwa spraw zagranicznych powitali przybyłych pp. Koźnicki i Ładoś, a imieniem Syndykatu dziennikarzy p. M. Wierzbicki. Po zwiedzeniu miasta goście byli na bankiecie, wydanym na ich cześć w Bristolu. Na cześć gości toastował p. Maciej Wierzbiński, odpowiadał p. Grant, reprezentant »Morning Post«, wznosząc toast na cześć prasy polskiej.

Dziennikarze angielscy zwiedzili dziś zamek i wystawę sztuki, o godz. 11 w południe byli przyjęci przez Naczelnika państwa, marszałka Sejmu i prezydenta ministrów Ponikowskiego.

Gości podejmował związek przemysłowców w resursie. Wieczorem byli dziennikarze angielscy na przedstawieniu »Twardowskiego« w operze.

Równocześnie donoszą z Warszawy, że przybył tam dziennikarz angielski dr Dillon. Wczoraj był on w Sejmie podczas posiedzenia.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ DILLONA. »Kurjer Warszawski« donosi: W salonach resursy francuskiej odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć znakomitego publicysty i dziennikarza angielskiego Dillona, autora głośnej książki o traktacie wersalskim.

SZKOŁA DZIENNIKARSKA. W warszawskiej szkole dziennikarskiej objęli wykłady następujący profesorowie: Adam Antoni Kryński (język polski), Ludwik Kulczycki (historja parlamentaryzmu i stronnictw politycznych), St. Aleks. Kempner (teorja i organizacja prasy), Tadeusz Hilarowicz (prawo administracyjne w zastosowaniu do dziennikarstwa z ćwiczeniami), Ernest Łuniński (seminarjum dziennikarskie), Władysław Wolert (historja prasy i jej stan obecny), Adam Zagórski (historja teatru), Stanisław Lam (krytyka literacka z ćwiczeniami), Ignacy Halpern (encyklopedja filozofji z ćwiczeniami). Zapisy przyjmuje sekretarjat Szkoły (Warszawa, ul. Śniadeckich [illegible]).

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU LWOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 30 września: Pociąg lwowski, który przyjeżdża do Warszawy o godz. 10 min. [illegible] rano, wykoleił się w Gołędzinowie pod Warszawą, bez większych następstw. Przyczyną jest to, że robotnicy kolejowi sądzili, że pociąg już [illegible] celem naprawienia toru rozebrali kawałek [illegible] kiem tego wykoleiło się kilka wagonów. [illegible] doznało silnego wstrząśnienia i poranienia. [illegible] był przepełniony powracającymi z Targów Wschodnich lwowskich.

GOŚCIE JAPOŃSCY WE LWOWIE. We środę 28 września o godzinie 8 rano przybyli do Lwowa nadzwyczajny poseł i minister japoński T. Kawakami, sekretarz poselstwa japońskiego J. Uchiyoma i attaché wojskowy japoński M. Janawaki w towarzystwie Aleksandra Michalskiego, [illegible] sekretarza [illegible] stwa japońskiego w Warszawie. Na dworcu [illegible] zacnych gości wiceprezydent miasta dr Stahl. [illegible] złożyli wizytę prezydentowi miasta Józefowi Neumannowi, poczem zwiedzili Muzeum narodowe im. króla Jana III, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej. Z muzeum, które na nich zrobiło nadzwyczajne wrażenie, udali się w towarzystwie archiwarjusza m. Lwowa Stanisława Rachwała i komisarza prezydjalnego Tadeusza Laby na kopiec Unji Lubelskiej. Po południu złożył im wizytę prezydent miasta J. Neumann. Z kolei zwiedzili »Racławice« i Targi Wschodnie, przyjmowani serdecznie przez kierownictwo Targów. Targi Wschodnie tak dalece zainteresowały ich, że ranek czwartkowy poświęcili w dalszym ciągu oglądaniu przedmiotów targowych. Po południu zwiedzili miasto i jego zbiory kulturalne, wieczorem silnie oddziałał na nich »Straszny Dwór« w teatrze. Po zwiedzeniu w piątek szybów naftowych w Borysławiu, odjechali w sobotę do Warszawy.

WIEC URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH odbył się we czwartek we Lwowie. Wzięli w nim udział delegaci zrzeszeń urzędników prywatnych z Małopolski wschodniej i środkowej. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie prawie rezolucję, w której zjazd domaga się ustawowego uregulowania stosunków pracy i płacy i legalnego następstwa pracowników. W tym celu winien rząd zwołać ankietę z wybitnym współudziałem pracowników różnych działów i wziąć pod obrady uregulowanie stosunków tego poważnego odłamu pracujących.

UCZCZENIE OFIAR ZŁOCZOWSKICH. Dnia 29 września w dzień patrona wschodniej Małopolski św. Michała, odbyła się w Złoczowie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod grobowiec-kaplicę, w którym we wspólnym sarkofagu złożono zwłoki dwudziestu dwóch męczenników złoczowskich, **zamordowanych** przez Ukraińców w dniach 27 i 29 **marca** i 1 kwietnia 1919 r. na królewskim zamku Sobieskiego w Złoczowie. Już w lecie 1919 r. natychmiast po oswobodzeniu Złoczowa z pod najazdu ukraińskiego, powstała wśród miejscowych obywateli myśl trwałszego uczczenia pamięci tych, którzy śmiercią swą bohaterską i męczeńską o polskości wschodniej Małopolski zaświadczyli. Obecnie zdołano już ukończyć budowę krypty i dnia 29 września przeniesiono do niej z cmentarza miejscowego zwłoki bohaterów.

Uroczystość miała niezwykle wzruszający charakter. Przybył na nią szereg delegacyj zarówno ze wschodniej Małopolski, jak i z innych ziem Rzeczypospolitej. Nader licznie stawili się Sokoli. Przybyła także delegacja z Warszawy.

STOSUNKI W KIJOWIE. Ukraińskie biuro prasowe komunikuje, że w Kijowie notowanych jest codziennie po 20—30 wypadków cholery, najczęściej śmiertelnych ze względu na zupełny brak lekarstw i pomocy lekarskiej. Panuje również ospa i szkarlatyna, która dziesiątkuje dzieci.

Uruchomione zostały tramwaje, przejazd jednego kursu kosztuje 1000 rb. sowieckich. Odezwy dzienników o niesieniu pomocy głodnym nad Wołgą nie znajdują echa wśród głodnej, wymęczonej i schorowanej ludności. Silniejsi i zdrowsi ludzie wędrują z workiem na plecach po produkty na wieś, odległą nieraz o 200—300 wiorst. Pracownicy instytucyj sowieckich nie otrzymują już od maja, tj. od chwili wydania dekretu, żadnych deputatów, a od lipca — i pensji, wskutek czego nędza coraz bardziej zagląda im w oczy.

W OBRONIE ZBOŻA. Jak donoszą dzienniki sowieckie, zaczawszy od rozpoczęcia kampanji żywnościowej do dnia 10 września, ludność okręgów nad Donem zabiła 56 urzędników władzy sowieckiej w obronie zabieranego zboża.

NAPŁYW GŁODNYCH DZIECI do Petersburga przybiera charakter gromadny i niezorganizowany. Dzieci przybywają bez rodziców i opiekunów.

LOS UCHODŹCÓW. W Bobrujsku zebrało się około tysiąca uchodźców, zamierzających powracać do kraju drogą kołową. Władze sowieckie odbierają im lepsze konie i wozy i nie pozwalają im jechać dalej.

STARCIE W BAKU. Wedle doniesień dzienników bolszewickich przyszło w Baku do gwałtownych starć między wojskiem a ludnością. Ma być kilkaset osób zabitych.

MAKSYM GORKIJ W NIEMCZECH. Jak donosi »Vossische Ztg.«, Maksym Gorkij przybędzie w najbliższych dniach do Niemiec, gdzie ma odbyć kurację w Nauheim.

WYPRAWA NA SUMATRĘ. Pod koniec roku bieżącego wyrusza na wyspę Sumatrę angielska wyprawa naukowa pod kierownictwem zoologa E. Lockarta Cottle dla zbadania nieznanego jeszcze zgoła wnętrza ogromnej wyspy. Celem wyprawy jest głównie zbadania fauny Sumatry, a zwłaszcza życia jej małp długorękich. Do wyprawy należy jedenaście osób, a wśród nich fotograf dla dokonywania zdjęć kinematograficznych z życia zwierząt.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował b. profesora Akademji weterynarji we Lwowie i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr Stefana Dąbrowskiego zwyczajnym profesorem chemji na wydziale lekarskim w uniwersytecie poznańskim.

GIMNASTYCZNE KURSA ZIMOWE Y. M. C. A.
Y. M. C. A. w Krakowie zamierza urządzić w wielkiej sali »Sokoła« zimowe kursa gimnastyczne, obejmujące także gry i zabawy.

Kursa rozpoczną się w poniedziałek, dnia 3 października, według następującego podziału:

1) Chłopcy od 10—12 lat we wtorki i czwartki od godziny 3—4 po południu.

2) Chłopcy od 12—14 lat w poniedziałki, środy i piątki od godziny 3—4 po południu.

3) Chłopcy od 14—16 lat w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4—5 po południu.

4) Chłopcy od 16—18 lat w poniedziałki, środy i piątki od godziny 5—6 po południu.

5) Młodzież akademicka w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7—8 wieczorem.

6) Wykonujący zawody praktyczne w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8—9 wieczorem.

7) Instruktorzy we wtorki od godziny 8—9 wieczorem.

Opłata miesięczna wynosi dla grupy I. 100 Mk.

dla grup II.—IV. 150 Mkp., dla grup V.—VII. 200 Mkp.

Kursa będą obejmować wolne ćwiczenia: gimnastyka, tańce, gry, ćwiczenia na przyrządach, boksowanie, mocowanie i wycieczki piesze. Zdolność fizyczną stwierdzać będzie bezpłatnie lekarz Y. M. C. A. — Bliższe szczegóły uzyskać można w biurze Y. M. C. A. przy ulicy Grodzkiej l. 64 od godziny 9—12 i od 2—6 po południu, względnie w sali »Sokoła«.

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę po południu »Skrzypek z Lugano«, cieszący się coraz większą popularnością; wieczorem prześliczny »Baron cygański«, który w wykonaniu krakowskiego zespołu teatralnego lśni całym czarem piękna i artystycznej wytworności. Jutro 3 bm. »Violetta« z współudziałem artystów rosyjskich: Kniaginina i Jefimcewy. Bilety teatralne w niedzielę, poniedziałek i wtorek można nabyć jedynie w kasie teatralnej od 10 rano do 12½ w poł. i od 5 do 8½ wieczór.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w niedzielę po południu »Małżeństwo Loli«, trzyaktowa komedja H. Zbierzchowskiego, wieczorem »Ósma żona Sinobrodego«. W poniedziałek »Kurnik« T. Bernarda.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Grigri« grana będzie w niedzielę wieczór i przez cały następny tydzień. Dziś w niedzielę po południu »Taniec szczęścia«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 2 października po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Promienie FF«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Promienie FF«.
Wtorek, 4 bm.: »Promienie FF«.
Środa, 5 bm.: »Promienie FF«.
Czwartek, 6 bm.: »Dwie cnoty«.
Piątek, 7 bm.: »Promienie FF«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Skrzypek z Lugano«, wieczorem »Baron cygański«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Violetta«.
Wtorek, 4 bm.: »Rigoletto«.
Środa, 5 bm.: »Baron cygański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Ósma żona Sinobrodego«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Kurnik«.
Wtorek, 4 bm.: »Kurnik«.
Środa, 5 bm.: »Kurnik«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Grigri«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Grigri«.
Wtorek, 4 bm.: »Grigri«.
Środa, 5 bm.: »Grigri«.

Teatr „Bagatela".

»KURNIK«.

Komedja w trzech aktach Tristana Bernarda.

Ulubieniec Paryża, Tristan Bernard, cieszy się ugruntowaną sławą świetnie wyszkolonego komedjopisarza. Jego utwory, których długi szereg przesunął się już ze znacznem powodzeniem przez polskie sceny, nie tylko śmiechem pustym zdobył sobie imię i rozgłos. Próbował szczęścia także, jako satyryk w głośnej »Sprawie Mathieu«, a także jako pogodny krotochwilista sfery małomieszczańskiej, którą zna wybornie i tak prawdziwie, jak niewielu z jego kolegów po piórze.

Wszelako najchętniej powraca do pustej krotochwili, w której pełno puszcza wodze swemu humorowi, wprost nieokiełzanemu, jak tego przykładem »Kurnik«.

Jest to typowa farsa bulwarowa, roznegliżowana aż do niemożliwości, jedna z tych, w czasie których widzowie raz po raz wodzą po sobie zdumionym i przerażonym wzrokiem, kobiety rumienią się lub delikatnie zasłaniają twarz i z szeptem nachylają się do sąsiadek.

Opisać tej farsy wprost niepodobna. Trzebaby na to pióra Boccacia, tylko, że włoski autor frywolnych nowel umiał to rzeczy podawać z wytworną lekkością i kulturą klasyka, a p. Bernard wysila się w pocie czoła na budowanie pikantnych sytuacyj. W »Kurniku« maluje nieszczęścia, jakie spotykają dwóch viveturów paryskich z nadmiaru powodzeń miłosnych. Bohater komedji, Henryk, i jego przyjaciel, Bernard, uciekają z Paryża na wieś, aby wypocząć po trudach paryskich ekscytacyj miłosnych. Ale spadają z deszczu pod rynnę, bo za nimi podążają ich kochanki, towarzysząc im aż do progów małżeńskiej sypialni Henryka. Kołowacizna ta kończy się zwycięstwem prawowitej małżonki Henryka, a porażką głodnego wieczne przygód jego przyjaciela Bernarda, który lata po ogrodzie, jak warjat, poszukując objektu kobiecego, aż wreszcie wpada do pokoju starej ciotki gospodarza domu i tam odnosi zwycięstwo.

Farsa tej miary, co »Kurnik«, niewątpliwie napisana bardzo zręcznie — ale przeładowana nadmiarem efektów, wymaga specjalnych aktorów i specjalnego tempa gry. Zespół wykonawców »Bagateli« w części tylko podołał zadaniu. Bez zarzutu wypadły tylko role kobiece. Pani Bruczowa zręcznie ujęła rolę wiernej kochanki Henryka, p. Wernicżówna miała specjalny »pieprzyk« w grze, p. Malicka ze szczerym sentymentem zagrała rolę zdradzonej żony, p. Szange, jak zwykle, w rolach dystyngowanych starszych dam była nieporównaną, a p. Pobóg w roli subretki rozwinęła dużo finezji i sprytu. Z mężczyzn tylko p. Nowacki był w swoim żywiole i z humorem grał nieszczęsnego Ahaswera miłości. P. Siekierzyński wymalował Henryka zbyt grubemi rysami. Dobrym lokajem był p. Kolwas. Tempo gry było zbyt powolne.

Widownia po raz pierwszy nie była szczelnie zapełnioną, co zaczyna być w ostatnich czasach objawem stałym i symptomatycznym nie tylko w »Bagateli«.

W. Pr.

Miejski teatr: Opera i operetka

»BARON CYGAŃSKI«.

Opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Muzyka »Barona Cygańskiego« nie jest dziełem wybitniejszem, choć znać w niej mistrzowską rękę fenomenalnego »króla walców«, którego dzieła znamionowała zawsze wytworna melodja, brawurowa rytmika i niezwykle zręczna instrumentacja, wsparta na długoletniem doświadczeniu wytrawnego kapelmistrza. Ten niedościgły kompozytor ślicznych walców i kadrylów, zawodził już w formach większych, z których niezwykłego powodzenia doczekał się »Baron Cygański«, napisany do słów libretta, osnutego na jednej z nowel Jokay'a. Muzyka tej operetki przy ubogiej inwencji twórczej, operuje zręcznie pięknemi tematami węgierskiej muzyki ludowej, przeżyła się już jednak zwłaszcza u nas i może liczyć na dalsze życie chyba w Wiedniu, gdzie ją utrzyma samo nazwisko »k. k. Hofballmusikdirektora« i jej austriacko-węgierski sentymentalny antyk.

wszystkie odpowiedzialne partje spoczęły we właściwych rękach, że wymienimy tylko pp. Stępniowskiego, Jaworzyńską, Feldmanową, Korabiankę, Ostrowskiego i Karasińskiego, śpiewających bez zarzutu. Inni soliści, chóry i orkiestra trzymały się dobrze, a pewne, dość zresztą rzadkie dysonanse znikną niewątpliwie w ciągu dalszych przedstawień — wszak batutę dzierży p. Barański. Żywioł komiczny reprezentowali z powodzeniem pp. Poleński, Lelewicz i Zimajer, oklaskiwano żywo zespół baletowy z pp. Ilyiną i Kjakształem na czele, reżyserja i wystawa sztuki pod względem dekoracyjnym i kostjumowym były niezwykle staranne.

J. Św.

Z Sejmu.

Warszawa, 1 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wnieśli interpelację posłowie P. P. S. w sprawie konfiskaty »Naprzodu« w Krakowie. Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad expose prezydenta ministrów.

ROZPRAWA NAD EXPOSE PREMJERA.

Pos. Woźnicki rozważa kwestję zaufania Sejmu do nowego gabinetu, mówi o ordynacji wyborczej i terminie jej wypracowania. Wypowiada się krytycznie o pracowitości Sejmu, kończy oświadczeniem:

Musimy domagać się, aby nasza polityka zagraniczna była **szczerze pokojową i aby w polityce wewnętrznej ukrócono samowolę administracji, szczególnie na kresach.** Cieszy nas, że pan premjer gorąco interesuje się sprawami oświaty. Jeżeli w tych wszystkich sprawach nowy rząd spełni swoją zapowiedź, to z naszej strony **nie napotka na trudności,** pod warunkiem, że rzeczywiście dążyć będzie do jak najrychlejszego dokonania wyborów i do rzeczywistego ich przeprowadzenia. Gdyby zaś istnienie tego Sejmu nadal miało się przeciągać, to gotowi jesteśmy w odpowiedniej chwili nawet **opuścić progi tego Sejmu.**

Poseł Chądzyński oświadcza, że zapowiedź rychłego rozwiązania Sejmu wita z zadowoleniem. Co od sprawy finansów, to zaczekamy do przemówienia ministra skarbu, a tymczasem zaznaczamy, że ewentualna danina majątkowa, czy nowe podatki winny być ściągane **według starego miernika.** Mowca przechodzi do omówienia **sprawy ośmiogodzinnego dnia pracy.** Odpowiadając na niektóre wywody posłów Godka i Daszyńskiego, porusza kwestję **ubezpieczeń robotniczych,** mówi o inwalidach, wskazuje na potrzebę uruchomienia robót publicznych, zwłaszcza na Pomorzu, wreszcie przypomina **ważność sprawy górnośląskiej dla Polski.** Co do stosunków do nowego gabinetu, mowca obiecuje rządowi **poparcie we wszystkich koniecznościach państwowych,** w innych sprawach zachowując sobie **wolną rękę** i stosunek swój uzależniając do traktowania spraw robotniczych i społecznych przez ten rząd.

Poseł Bawor owski w imieniu Klubu Pracy Konstytucyjnej oświadcza, że klub ten zgodził się na utworzenie rządu pozaparlamentarnego w nadziei, że rząd ten będzie rządem **fachowym, stanowczym i sprawiedliwym,** że stojąc poza partjami, będzie miał wolną rękę w rządzeniu i będzie w możności przygotowania terenu do zbliżenia i wzajemnego porozumienia się stronnictw. Klub oczekuje expose nowego ministra skarbu i przekonany jest, że jakiekolwiek zarządzenia finansowe poczyniłby ten minister, skuteczność swoją mogą one osiągnąć tylko wtedy, **jeżeli zaistnieją warunki wydatnej pracy** produkcyjnej, przemysłowej i rolnej, niewstrząsanej przez radykalne eksperymenta. Klub będąc stronnictwem wyłącznie państwowem, **poprze każdy rząd,** który będzie miał na celu wyłącznie interes państwowy.

Poseł Putek podaje krytyce skutki rządów poprzedniego gabinetu, omawia obszernie stosunki rolne, kościelne, inwalidzkie i podatkowe. Nawiązując do programu prezydenta ministrów, stwierdza, że opinja publiczna dojrzała już do tego, aby Sejm **został rozwiązany** i życzy panu prezydentowi ministrów, aby **wytrwał na tej drodze.**

Poseł Matakiewicz oznajmia, że jego klub zachowuje sobie **wolną rękę, użyczy jednak poparcia wszelkim zamierzeniom, dążącym do zapewnienia potęgi państwa i do zapewnienia jego granic drogą pokoju,** w myśl praw traktatowych. **Klub poprze ten rząd** w pracy nad poprawą bytu ekonomicznego państwa. Co do sprawy urzędniczej, nie należy powodować się jedynie przynależnością partyjną kandydatów na posady urzędnicze. Między innymi mowca zwraca uwagę na katastrofalny **brak sił w sądownictwie małopolskiem.** Co się tyczy przeniesienia punktu ciężkości odbudowy kraju na kresy, należy domagać się, aby w pozostałych częściach kraju dokończono przynajmniej tego, co rozpoczęto. Specjalnie należy zwrócić uwagę na budowę szkół. Wkońcu mowca odpowiada na zarzuty posła Głąbińskiego.

Poseł Gruenbaum wywodzi, że w expose nie było głębszej myśli i zasadniczego programu, a tylko wyliczenie różnych luźnych zamierzeń, tem dziwniejsze, że w **sprawie żydowskiej nie słyszeliśmy nic konkretnego,** a tylko jeden ogólnikowy frazes o równych prawach i obowiązkach. Mowca rozwija obszernie swój punkt widzenia na tę sprawę, czyni krytyczne uwagi w kierunku narodowej demokracji, omawia konjunktury międzynarodowe, kończy zaś swoje przemówienie oświadczeniem, że prezydent ministrów swoim programem **nie może wzbudzić zaufania.**

Poseł Hassbach w imieniu posłów niemieckich ubolewa, że premjer tylko kilka słów poświęcił obywatelom polskim innej narodowości. Omawia sprawę wyborów, reformy rolnej, szkolnictwa oraz stosunku Polski do Niemiec.

Na tem dyskusję **wyczerpano.**

WNIOSEK W SPRAWIE WALKI Z LICHWĄ I DROŻYZNĄ.

Następnie po przemówieniu posła Gdyka uchwalono **nagłość jego wniosku,** który wzywa rząd:

1) **Do jak najśpieszniejszego uregulowania sprawy walutowej;**

2) Do najenergiczniejszej **walki z lichwą i spekulacja artykułami pierwszej potrzeby i walutami obcemi;**

3) Do **najściślejszego zamknięcia granicy w celu przeciwdziałania wywozowi artykułów pierwszej potrzeby i wwozowi artykułów zbytku;**

4) Do zastosowania do przestępców tego rodzaju **najśpieszniejszych sądów aż do sądów doraźnych i najsurowszych kar.**

Sam wniosek odesłano do komisji. Wkońcu poseł Suligowski uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie **reformy administracyjnej.** Wniosek mowcy proponuje utworzyć osobną komisję dla przejrzenia całej organizacji administracyjnej kraju i zdania z tego sprawy Sejmowi. Aby jednak wprzód określić zakres pracy tej komisji mowca proponuje odesłać wniosek najpierw do komisji administracyjnej. — Uchwalono nagłość i odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek **dnia 4 bm.** o godz. 4 popołudniu.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 1 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 października rozpatrywała **projekt okręgów wyborczych,** który ma być przedstawiony w Sejmie w uzupełnieniu przyjętego w swoim czasie **projektu ordynacji wyborczej.**

PRZESŁUCHANIE NACZELNIKA PAŃSTWA

Lwów, 1 października (Tel. wł.) W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy sędzia okręgowy p. Kazimierz Angielski jako sędzia śledczy celem przesłuchania Naczelnika państwa w sprawie zamachu Stefana Fedaka. Nie po raz pierwszy Naczelnik Piłsudski będzie stawał przed lwowskimi sędziami, bo jeszcze w r. 1912 zmuszony był świadczyć w procesie przeciw niejakiemu Kamienieckiemu, oskarżonemu przez ówczesne władze austrjackie o zbrodnię główną. W kołach prawniczych roztrząsają z ciekawością kwestję, czy Naczelnik państwa **przyłączy się do postępowania karnego czy żądać będzie ukarania Fedaka.**

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Delegat Austrji w Lidze Narodów, Murray, cofnął swój wniosek w sprawie utworzenia przy Lidze Narodów stałej organizacji do spraw **mniejszości narodowych.**

PRZYBYCIE JEN. WEYGANDA DO PRAGI.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Donoszą, że jen. Weygand ma przybyć 28 bm. **do Pragi.**

Różne wiadomości polityczne.

ARESZTOWANIE POLAKÓW W MOSKWIE. W nocy dnia 1 bm. podczas masowych aresztowań aresztowano w Moskwie 82 Polaków.

RZĄD PETLURY W JASSACH. Z Jass donoszą do »Frankfurter Ztg.«: Główny ataman Ukrainy Petlura przybył ze swoim orszakiem z Tarnowa do Jass i zajął się tutaj organizowaniem rządu ukraińskiego.

ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA. »Pravo Lidu« domaga się, aby obecny rząd czechosłowacki zabrał się poważnie do przeprowadzenia rozdziału kościoła od państwa. Zwolennicy partji katolickiej przygotowują przeciwko temu energiczną kampanję.

Miljonówka.

Wc wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer 2,134.313, sprzedany w Warszawie.

Dział ekonomiczny.

ANKIETA FINANSOWA TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.

Kraków, 2 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa ekonomicznego, poświęconem ankiecie w sprawie poprawy naszych stosunków finansowych, pierwszy referat wygłosił p. dyr. Byrka. — W bardzo zajmującem przemówieniu poruszył prelegent szereg spraw z zakresu gospodarki państwowej, wykazując prawdziwe curiosa w tej dziedzinie i wielką rozrzutność, mszczące się ostatecznie na kursie naszej marki.

Środkami, zapomocą których można uzdrowić nasze chorobliwe stosunki gospodarcze, są zdaniem mowcy: stabilizacja naszej polityki zagranicznej, zwłaszcza ostateczne, definitywne określenie granic państwa, przeprowadzenie postulatu oszczędności przedewszystkiem przez usunięcie niepotrzebnych urzędów, zmniejszenie liczby urzędników i redukcję wydatków rzeczowych, zmiana szeregu niewykonalnych ustaw, redukcja długów zagranicznych, które można liczyć na 4 miljardy franków i 17 miljonów dolarów, reforma podatków, opłat państwowych i ich ściąganie, przyczem zwrócił uwagę, że mnóstwo jest u nas jeszcze źródeł niewyzyskanych, które gdzieindziej, na przykład w Czechach, przynoszą państwu duże dochody.

Wreszcie podkreślił mowca konieczność wnoszenia do Sejmu budżetu w należytym terminie i kontroli nad jego przeprowadzeniem.

Następny referent, p. dr Kuśnierz, przedstawiciel ministerstwa skarbu, po omówieniu źródeł nabywania dewiz i podania cyfr ich zapotrzebowania, żądał uregulowania obrotu niemi, przyczem opowiedział się osobiście przeciw reglamentacji i za wolnym handlem dewizami z pewnemi ograniczeniami, jak kontrola nad ich zagranicznym obrotem i t. d. Prelegent wskazał na fakt organicznego związku, jaki się dziś wytworzył między marką polską a koroną austrjacką i niemiecką, skutkiem czego spadek tych ostatnich powoduje spadek naszej waluty i odwrotnie, gdy precyzyjnie działające połączenia telefoniczne przyniosą wiadomości o hausse marki niemieckiej i korony austrjackiej, tegosamego jeszcze dnia idzie marka w górę. Ponieważ nasza groźna sytuacja wymaga środków nagłych, proponuje mowca jako takie sprzedaż pewnych wartościowych objektów, na przykł. kopalni państwowej w Brzeszczach, wykupno not naszych za granicą, któreby zasiliło nasz rynek przemysłowy w brakującą gotówkę i podniosło kurs marki za granicą, a wywołało spadek dewiz w kraju.

Wskazując na smutny fakt tesaurowania przez pewnych, niestety licznych, obywateli w bankach zagranicznych obcych walut i dewiz, żądał mowca wprowadzenia zarządzeń, któreby zmusiły tych niecnych spekulantów do sprowadzenia dewiz do kraju.

Ostatni referent, p. dr Nieć, wykazawszy nienormalny stosunek, zachodzący tylko u nas, między rosnącą inflacją a drożyzną, która jest pięciokrotnie wyższą od tamtej, solidaryzując się z wywodami wszystkich poprzednich referentów o sanacji budżetu, podkreślił konieczność przyprowadzenia do równowagi bilansu płatniczego przez płacenie za import tylko towarem, oraz ograniczenie tego importu do rzeczy najkonieczniejszych, jak maszyny i surowce, niezbędne dla produkcji.

Przewodniczący licznemu zebraniu, p. rejent Starzewski, zapowiedział następne posiedzenie na poniedziałek (godz. 6).

SPADEK DOLARA. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie dzisiejszej doznał dolar dalszej zniżki o 500 punktów. Notowanie dzisiejsze jest 5.500—5.000 marek.

PRODUKCJA WĘGLA W POLSCE. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że produkcja węgla w Polsce w pierwszem półroczu 1921 wynosi 78'35% produkcji przedwojennej. Poczynając od stycznia br. produkcja wzrasta, wynosząc w końcu półrocza 90'65% produkcji przedwojennej. Oczekują w sferach przemysłowców węglowych podniesienia się wkrótce wytwórczości węgla w Polsce do normy przedwojennej, a ewentualnie do normy wyższej.

O WĘGIEL DLA MIAST. Związek miast wystąpił do rządu o upoważnienie Pocztowej Kasy Oszczędności do ulokowania w Polskim Banku Komunalnym 300 miljonów marek, które pozwoliłyby Bankowi temu finansować dokonywane przez Tow. Aprowizacji Miast zakupy węgla dla miast. Zakupy te nie obejmowałyby Warszawy, która w tym celu powołać ma do życia organizację specjalną. Stara się też Związek miast o uprzywilejowanie miast przy otrzymywaniu węgla.

*** DYREKCJA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI** zawiadamia, że z dniem 1 października b. r. zostaje podniesiona ze 100.000 na 500.000 marek maksymalna kwota tych przekazów czekowych, które wypłacać będą urzędy pocztowe, pozostające w obrocie żyrowym z oddziałami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Urzędami temi są obecnie: Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński)), Białystok 1, Brześć Litewski, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno, Grodno, Grudziądz 1, Jarosław 1, Jasło, Inowrocław, Kalisz 1, Kielce, Kraków 1, Kołomyja 1, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łódź 1, Łomża, Nowy Sącz 1, Ostrów (Pozn.), Piotrków, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rzeszów, 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard, Tarnów 1. Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Toruń 2 Warszawa 1 i Włocławek. Wszystkie inne urzędy pocztowe obowiązuje nadal dotychczasowa maksymalna kwota przekazów czekowych w wysokości 100.000 marek.

*** WOLNA PARCELACJA.** W »Monitorze Polskim« ogłoszono rozporządzenie prezesa głównego Urzędu ziemskiego o upoważnieniu Spółki parcelacyjno osadniczej pod nazwą »Osada« w Warszawie, do przeprowadzenia parcelacji większych posiadłości ziemskich na obszarze b. Kongresówki, Małopolski, Pomorza, oraz województw: poleskiego, wołyńskiego, nowogródzkiego.

Takiesamo upoważnienie otrzymała Ludowa Spółka parcelacyjna we Lwowie na obszarze Małopolski, oraz województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz Polsko-amerykański Bank Ludowy w Krakowie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Przenoszenie prawa własności nieruchomości ziemskich, podlegających podziałowi, dokonanemu przez wyżej wymienione instytucje, nie wymaga osobnego zezwolenia, przewidzianego w art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów z 1-go września 1920 roku.

*** POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY.** W dniu 1 października nastąpiło otwarcie nowego banku, który mieści się w Pałacu Biskupim przy ulicy Wiślnej l. 12. Wskutek rozlicznych trudności, nie zdołano jeszcze ostatecznie wykończyć adaptacji, oraz nie skończono jeszcze budowy nowej hali, to też poświęcenie przy udziale zaproszonych gości odbędzie się dopiero w pierwszych dniach listopada. Niemniej jednak dyrekcja, pamiętna angielskiego przysłowia: »Time is money«, otwarła bank dla klijenteli na razie w części tylko preliminowanego lokalu.

Nowa instytucję finansuje Związek polskich kupców w Ameryce, który, widząc trudności, na jakie natrafia handel pomiędzy Polską a drugą półkulą, chcą stworzyć w ten sposób ogniwo, ułatwiające wzajemne stosunki, a przyczyniające się zarazem do dobrobytu kraju. Rada nadzorcza, składająca się z członków powyższego Związku, wydelegowała swojego prezesa, p. Romana A. Wandzela, który z olbrzymim nakładem energji zajął się realizacją tak trudnego w dzisiejszych warunkach do przeprowadzenia planu.

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, oparty na zdrowych realnych podstawach, zajmie niewątpliwie jedno z najpierwszych miejsc w szeregu naszych instytucyj finansowych. Ze względu na cele, którym hołduje, życzyć mu tego należy jak najgoręcej. Prowadzony pod doświadczonem kierownictwem pp. R. A. Wandzela i Wł. Srokowskiego, z doborem wytrawnych urzędników, daje wszelkie gwarancje, iż celom swoim w zupełności odpowie.

»Ut felix, faustum fortunatumque sit!«

CZESKO-POLSKIE ROKOWANIA KOMUNIKACYJNE. »Preszburger Ztg.« donosi, że w dniu 10 października rozpoczną się w Krakowie czesko-polskie rokowania komunikacyjne. Będą one dotyczyć kwestji ruchu kolejowego, tudzież ruchu granicznego pomiędzy Polską a Czechami.

ROKOWANIA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. (EE) W dniach 29 i 30 września rozpoczęły się we Lwowie układy między delegatami przemysłowców i robotników naftowych. Po długich układach ustalono płace dzienne dla całego przemysłu naftowego i rafinaryjnego i tak: I. kategorja 1600 mk. dziennie, II. kategorja 1250 mk., III kategorja 800 mk., IV kategorja 500 mk. Po przeprowadzeniu układów, odnoszących się do wysokości płac dziennych, wybrano komisję dla opracowania szczegółowego schematu płac dla rafineryj, kopalń naftowych oraz warsztatów. Prace w komisjach są podjęte na nowo i trwać będą prawdopodobnie przez cały dzień dzisiejszy. Z powodu ostatnio wyłonionych trudności nie da się przewidzieć, jakie rezultaty przyniesie ostatnia konferencja.

*** ZNACZENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU DLA AUSTRJI.** »Neue Freie Presse« w dłuższym artykule znanego specjalisty Homanna omawia znaczenie polskiego przemysłu naftowego dla Austrji. Jakie skarby posiada Galicja, można wywnioskować choćby tylko z danych, ogłoszonych przez profesora Szajnochę, podług którego przestrzeń terenów naftowych wynosi 1.000 kilometrów kwadratowych, a zapasy nafty, licząc przeciętnie najniższą produkcję — 3 miljardy cetnarów. Przytoczywszy obszerny historyczny zarys rozwoju przemysłu naftowego w b. Galicji od roku 1910 do chwili obecnej, p. Homann-Hernschberg ustala znaczenie polskiej nafty dla sukcesyjnych państw b. Austro-Węgier. Była monarchja austrjacko-węgierska zaopatrywała się w oleje mineralne wyłącznie w Galicji, sprowadzając niewielkie tylko ilości z Rumunji. Znaczenie polskiego przemysłu naftowego dla państw, powstałych na gruzach b. monarchji, jak również rep. Austrji, jest pierwszorzędne. I teraz Austrja otrzymuje oleje mineralne z Galicji, nie mając możności nabywania ich gdzieindziej ze względu na niski stan waluty, co uniemożliwia zupełnie na przykład korzystanie z amerykańskiego przemysłu naftowego. Z tego też względu i z racji sąsiedztwa, Polska jest najtańszem źródłem zakupu. Z drugiej znów strony Polska może łatwo nabywać produkty przemysłu naftowego.

Obecny jarmark we Lwowie powinienby zacieśnić stosunki handlowe między przemysłowcami polskimi i austrjackimi.

OLBRZYMIA DEFRAUDACJA BANKOWA. (EE) »Wiener Allg. Zeitung« podaje następującą listę firm które poniosły szkodę wskutek oszustwa holenderskiego spekulanta walutowego Duima: Anglobank ponosi szkodę na przeszło 120 miljonów koron, Wiedeński Bank Związkowy na 200 milj. koron, Ziemski Zakład Kredytowy 100 miljonów, Bank Komercjalny 40 miljonów, Laenderbank przeszło 100 miljonów Mercur 300 miljonow, Bank obrotowy 310 miljonów a różne mniejsze firmy bankowe od 20 do 150 miljonow koron. Szef jednej z tych firm bankowych także zmikł. Długi Duima, członka poważnej i bogatej rodziny patrycjuszowskiej w Amsterdamie, wynoszą kilka miljardów koron.

Wiadomości giełdowe.

WCZORAJ, jak zwykle w sobotę, giełda krakowska była zamknięta.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 1 bm.: Oblig. Warszawy 6½ z 1917 r. trans. 115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 254'50—254, żądano 257, poszukiwano 252, za 100 marek trans. 85, 5% Warszawy trans. 438'50—439, żądano 441, poszukiwano 437.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 5500 5000, sprzedaż 5000, kupno 4850, franki francuskie 460—450, sprzedaż 450, kupno 435, funty szterlingi czeki trans. 22.500—22.000, Belgja czeki trans. 450 marki niemieckie gotówka trans. 54, sprzedaż 54, kupno 52, czeki trans. 54'80, sprzedaż 54, kupno 52'50 Gdańsk czeki trans. 54'25—54'50, korony austrjackie czeki trans. 280—277, sprzedaż 277, kupno 265, korony duńskie gotówka trans. 1085.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2525—2550, Bank handlowy 1—10 emisja 2175—2225, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2700—2800, Warszawskie Tow. kopaln i zakładów hutniczych 21750—23000, Lilpop Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3700—3675—3850, Rudzki 1 emisja 2675, 2 emisja 2575—2650 2625, Starachowice 1—2 emisja 7125—7450, Tow. zakładów żyrardowskich 70000—71000, Handel i żegluga 1750—1800, Borkowski 1—6 emisja 1450—1575, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1500—1525, Firley 665, Zawiercie 60000, Polska Nafta 1—3 emisja 3025—3175, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 625, Pocisk 1—3 emisja 1450—1500, Bank ziemski kredytowy Lwów 650.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 1 bm.: Amsterdam 3896'10 Chrystjanja 1498'50, Kopenhaga 2187'80, Sztokholm 2737'25, Helsingfors 170'30, Włochy 494'50, Londyn 463'50, Nowy York 124'37, Paryż 874'10, Szwajcarja 2147'85, Hiszpanja 1610'65, stemplowane wied. 7'88 Praga 127'35, Budapeszt 17'88.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 1 bm.: Berlin 4'75, Holandja 184, Nowy York 577, Londyn 21'59, Paryż 41'10, Medjolan 22'90, Bruksela 40'35, Kopenhaga 103, Sztokholm 128'50, Chrystjanja 70'50, Madryt 75'25, Buenos Aires 185, Praga 6'20, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 5'25, Warszawa 0'09, Wiedeń 0'37, austr. stemplowane 0'26.

GIEŁDA PARYSKA z 30 września: 3% francuska 56'15, 4% paż. franc. z 1917 r. 65'60, 5% poż. franc. 81'45, 5% rosyjska z 1906 r. 27'75, 4% zjednoczone tureckie 38, Bank paryski 1232, Credit Lyonnais 14'40, Kanał sueski 69'25, Nafta Baku 2500, Lianossow 435, Malcew 235, Le Naphte 330, Tuła 180, Rio Tinto 14'90, De Beers 630, Goldfields 53'25, Tanganica 73'75, Randmine 125, Lombardy 77, rosyjskie konsole 21'50.

Weksle na Niemcy 12'12, na Pragę 15'12, na Rumunję 12'87, Amerykę 13'99, Belgję 98'25, na Anglję 5206, na Holandję 453'50, na Włochy 55'25, na Szwajcarję 242'50, na Hiszpanję 182.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 30 września: 2½% konsole angielskie 48'62, 3% argentyńskie z 1886 r. 94, 4% brazylijskie z 1889 r. 51, procentowane portugalskie 22'50, 5% rosyjskie z 1906 r. 11, Baltimore and Ohio 51, Canada Pacific 151, Pensylwanja 50, Southern Pacific 106, Union Pacific 163, U. S. Steel Corp. 106'50, Rio Tinto 27'50, De Beers 11'62, Goldfields 1, Randmine 2 5/8.

Weksle na Paryż 52'17½, na Belgję 53'02½, na Szwajcarję 21'51, na Holandję 72'50, Amerykę 372'50, na Włochy 94'87, na Niemcy 436, na Wiedeń 52'50, na Bukareszt 412'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 30 września: Weksle na Londyn Cable Transfers 373'37, weksle na Londyn 60-dniowe 372'57, na Paryż 7'14, na Belgję 7'06, na Szwajcarję 17'30, na Madryt 13'05, na Rzym 3'99, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 70'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

Przemysłowiec

Polak, katolik, przystąpi z kapitałem 10 do 15 miljonów marek do intratnego interesu towarowego. Zgłoszenia pod „Solidny interes" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5217 1 3

Inżynier-mechanik

kawaler, 33 lat, rutynowany kupiec, przystąpi czynnie do przemysłu lub handlu z gotówką

500.000—750.000 Mk

O szczegółowe, odwrotne zgłoszenia prosi pod „Współpraca", Kraków, Skrytka 105. 5228

Skradziono legitymację inwalidzką Nr 14935, wystawioną na nazwisko Henryk Lubicz-Szydłowski, por., którą unieważnia się. 5218

Wiedeńka poszukuje przy inteligentnej rodzinie żydowskiej umeblowanego, schludnego pokoju z użyciem łazienki, ewentualnie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Juljusz Peiwel, Florjańska 28. 5219 1 2

Maszyny tapicerskiej do skubania włosia poszukuje zakład tapicerski Wolf Bardach, Kraków, św. Katarzyny 3. 5220 1 2

Młody człowiek

szuka znajomości z wybitnie inteligentną, samodzielnie i postępowo myślącą panienką, w celach towarzyskich. O nieanonimowe pisma prosi pod: „Szukaj a znajdziesz" Kraków, skrytka 105. 5229

Poszukuję dwóch chłopców do praktyki tapicerskiej. — Wolf Bardach, zakład tapicerski, Kraków, św. Katarzyny Nr 5. 5221 1 2

Parowa fabryka ciast i cukrów
Stanisław Gurgul w Jarosławiu
poszukuje
buchaltera-korespondenta.
5216 1 3

Budynek fabryczny przy ulicy Grzegórzeckiej w Krakowie, obejmujący 7 ubikacyj i 2 pokoje z kuchnią, do wydzierżawienia. — Pisemne zgłoszenia pod „6 miljonów", Kraków, skrytka 105. 5168 2 2

Inżynier-elektrotechnik

z dłuższą praktyką zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Elektro" do biura Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5187 2 3

Wady wymowy usuwa radykalnie u dzieci i starszych na kursie leczniczym w 5—6 tygodni autor broszury „Jąkalstwo i jego leczenie". Wyjaśnienia: Dom handlowo-komisowy, Kraków, Długa 11, I p. 5165

10.000 Mk nagrody temu, kto wskaże mi posadę w banku, w charakterze pomocnika buchalteryjnego. — Mam maturę i skończony kurs buchalterji. Zgłoszenia pod „Zobowiązany" przyjmuje biuro ogłoszeń M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 5205 2 2

... GLICERYNOWE ... KOSMOS KULE ...
4032 23 30

A TELEF. 32-88 **L**

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD **U**
MASZYN DO PISANIA
L. C. SMITH & BROS Co.
SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO **D**
wszelkich przyborów
DO MASZYN BIUROWYCH
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA **W**
PISANIA NA MASZYNACH
systemem 10 palcowym.

I POWSZECHNIE WIADOMO,
że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania.
4044 5 5

N WYŁĄCZNE **K**
PRZEDSTAWICIELSTWO
MASZYN DO RACHOWANIA
„BRUNSVIGA".
KRAKÓW, SZEWSKA 10.

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE, WIŚLNA 12

TELEFON Nr 3049. ADRES TELEGRAF.: WANBANK

ZAŁATWIA SZYBKO I SPRAWNIE WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.

UDZIELA KREDYTÓW POD ZASTAW AKCYJ I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

UDZIELA KREDYTÓW TOWAROWYCH I WYDAJE AKREDYTYWY. 5221

INKASO CZEKÓW I WEKSLI! PRZEKAZY DO AMERYKI!

NAPRAWY SAMOCHODÓW

wszelkich typów

MOTORÓW, MASZYN i t. d.

oraz wszelkie roboty tokarskie, frezerskie itd.

wykonuje szybko, solidnie i po przystępnych cenach

AUTOMOTOR S. A. KRAKÓW

ul. Barska 12 Dębniki Telefon 153

Generalne zastępstwo na Polskę

SAMOCHODÓW „STEYR"

Austr. Towarzystwa fabryki broni. 5112 3 3

Biuro komitetu węglowego

zwraca się do wszystkich odbiorców węgla krajowego, aby w swoim własnym interesie niezwłocznie nadesłali pod adresem Biura komitetu węglowego, Warszawa, ul. Jasna 1 odpisy zamówień na węgiel na październik i listopad b. r., skierowane bezpośrednio do krajowych kopalń węgla lub Związku wytwórców węgla w Dąbrowie. 5208

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Poszukuję pożyczki 250—500 tysięcy marek na 3—12 miesięcy na bardzo wysoki procent. — Poważne zgłoszenia pod „Pożyczka" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Szewska 18. 5054 4 5

Kupuję stare, nawet połamane **dzwonki elektryczne.** — T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15, II p., oficyny. 5213

Teren naftowy

na 50 morgach w Uryczu — tanio do sprzedania. — Wiadomość:

Dr WOLF

adwokat 4270 7 7

Kraków-Podgórze ul. św. Benedykta 3.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmuss, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 25 40

Panienka z trzechletnią praktyką biurową poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Pracowitość" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5158

Chemiczka

z dyplomem uniwersyteckim poszukuje odpowiedniej posady w przemyśle. Zgłoszenia pod „A. R. 130" przyjmuje biuro „Ruch", Szczepańska 9. 5104 2 2

Praczka poszukuje prania po domach. Jagiellońska 12, III p. 2161

Kucharz, kawaler, poszukuje posady. Świadectwa bardzo dobre. Zgłoszenia: „Kucharz" poczta Kulików. 5137 2 2

SMAR DO WOZÓW

zmydlony, przedwojennej jakości, wagonami i detaljicznie dostarcza

Fabryka przetworów chemicznych
Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka
Spółka z ogran. odpow.
w Drohobyczu. 5118 3 3

Wezwanie wierzycieli.

Likwidatorzy firmy »Expogran«, zjednoczeni ekspedytorzy pograniczni Spółki z ogran. odpow. w Szczakowej, wzywają niniejszem w myśl § 91 ust. z dnia 6-go marca 1906 r., L. 58 Dz. P. P. wierzycieli tejże firmy o zgłoszenie swych pretensyj pod rygorem prawa 5227 1 3

Znakomite, jako napój stołowy wody mineralne sztuczne

„GIESSHÜBLER"
„BILIŃSKA"

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE

ulica św. Gertrudy l. 4. Telefon 227.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. 5139

Centrala agentur handlowych

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16

zakupi większą ilość

BECZEK NAFTOWYCH

używanych, w dobrym stanie. 5121 1 2

Jedyne w Polsce

Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.

Kraków, ulica Długa L. 16

załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 5212 1 4

Spółka akcyjna

Polska składnica pomocy szkolnych

Warszawa, Nowy Świat 33 i ul. Marszałkowska 143 poleca: 4783 2 2

Początki geometrji przez Zygmunta Straszewicza

profesora politechniki warszawskiej. Cena Mkp. 160·—.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WAPNA

DOBOROWEGO NIŻNIOWSKIEGO

pierwszorzędnej jakości

PAPY DACHOWEJ

z własnych wytwórni dostarcza

„PEZET" POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE

Spółka akcyjna, Lwów, ul. Akademicka 23.

EKSPOZYTURY: 3376 2 2

Kraków: Florjańska 32. Stanisławów: Kilińskiego 28.

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 7, I. PIĘTRO.

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

„STRÓJ"

obejmuje:

1) **Uczelnię kroju** (nowe) kursa rozpoczynają się 1 października b. r.
2) **Pracownię szkolną szycia** angielskiego i francuskiego.
3) **Pracownię form i modeli.**
4) **Pracownię dla zamówień prywatnych.**

Informacje, zamówienia i zgłoszenia codziennie od godziny 10—12 prócz niedziel i świąt. 5091

Założone 1914 r. Pierwsze

POLSKIE KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Karmelicka l. 56

obejmują:

1) Kurs roczny i dwuletni, przygotowujący do matury gimnazjalnej, realnej i seminaryjnej;
2) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich;
3) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 4 klas szkół średnich.

Liczba słuchaczy ograniczona do 25 osób na każdym kursie

Lekcje w lokalu własnym Kursów. 4934 5 5

SKŁAD DRZEWA

Spółki stolarzy meb. i bud. w Krakowie

przy ul. Długiej l. 80 a

zakupi żądną ilość tartego materjału, tak miękkiego, jakoteż i twardego. — Zgłoszenia tamże

5171 4 5

ŚLEDZIE NORWESKIE

na beczki i wagonami, cena bezwarunkowo konkurencyjna, sprzedaje

WEST TRADING Co. Ltd.

Przedstawicielstwo na Polskę:

Centrala handlowa pow. warszawskiego

Warszawa, ulica Długa L. 50. 5143

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt powiadomić, że objęliśmy jeneralną reprezentację na Polskę znanej wszechświatowej fabryki

LAMPEK ŻAROWYCH PHILIPS

w Eindhoven (Holandja)

i jesteśmy w możności wykonywać wszelkie zlecenia zarówno bezpośrednio z fabryki, jak i ze składu fabrycznego w Warszawie.

BRACIA BORKOWSCY
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
Warszawa, Jerozolimska 56.

4601 2 2

LW. 28.514 / II 5177

Konkurs.

Wydział samorządowy ogłasza konkurs na posady: 1) dyrektora szkoły koszykarskiej we Lwowie; 2) nauczyciela rysunków zawodowych szkoły drzewnej w Stanisławowie; 3) nauczyciela rysunków zawodowych szkoły rzemiosł w Drohobyczu. Wymagane kwalifikacje ad 1) ukończenie politechniki (architektura) lub szkoła przemysłu artystycznego (architektura); ad 2) szkoła przemysłu artystycznego lub studja w Akademji sztuk pięknych; ad 3) ukończona politechnika (mechanika) lub wyższa szkoła przemysłowa (mechanika).

Pobory nauczycieli szkół średnich, nadto dla dyrektora dodatek funkcyjny. — Termin do końca października b. r. Informacyj udziela wydział samorządowy we Lwowie.

Lwów, dnia 22 września 1921 r.

Za Tymczasowy Wydział samorządowy:
Michał Grek.

KONKURS.

Celem obsadzenia stanowiska inspektora weterynaryjnego w województwie Poleskiem ze stałą siedzibą w Brześciu n/B., ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15-go października 1921 r.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stopnia służbowego.

Ubiegający się o to stanowisko powinni wnieść do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w powyższym terminie podania z załączeniem:

1) metryki urodzenia;
2) dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż;
3) curriculum vitae (opisu życia) i
4) świadectwo zdrowia. 5047

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 17
Rządca Drukarni L. K. Górski.